Nr. 147. ŚRODA 1. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro [illegible] administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Od Wydawnictwa.

Gazeta Lwowska w przyszłem półroczu zostanie ponownie rozszerzoną. Z nadejściem pory ożywionego ruchu publicznego, a mianowicie w czasie sessyj sejmów i rady państwa powiększać będziemy objętość naszego dziennika w miarę potrzeby o półarkuszowe nadzwyczajne dodatki. Tym sposobem *Gazeta Lwowska* podawać będzie mogła bardzo obszerne i dokładne sprawozdania parlamentarne, bez najmniejszego uszczerbku innych stałych rubryk jak fejletonu, kroniki, części literacko-artystycznej i działu ekonomicznego. Wychodzący jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* **Przewodnik naukowy i literacki**, który półroczni i całoroczni abonenci otrzymują **bezpłatnie**, powiększonym zostanie o jeden arkusz ścisłego druku, a jak dotąd tak i nadal zasilanym będzie pracami literackiemi i naukowemi najcelniejszych pisarzy. Mimo znacznych kosztów, jakich rozszerzenie takie wymaga, prenumerata na *Gazetę Lwowską* pozostaje ta sama.

Przedpłata na **Gazetę Lwowską** wynosi:

W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr., miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy* i *literacki*“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W pierwszej połowie czerwca r. b. ustał księgosusz w Kołodziejowie w powiecie stanisławowskim. Nowego wybuchu nie było.

Obecnie panuje księgosusz tylko w kontumacyi husiatyńskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22. czerwca 1874.

Na stacyach kolejowych w Wybranówce i Starem Siole dozwolonem zostało ładowanie i wyładowywanie bydła rogatego i płodów zwierzęcych. Ustanowiono tamże zarazem komisye oględzin bydła w myśl §. 7. i 12. ustawy z dnia 29. czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7. sierpnia r. 1868 (D. U. P. 118 i 119) tudzież rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 27. września r. 1867 l. 38.634.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. czerwca 1874.

Na przedstawienie gminy i plebana miejscowego w Babicy, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Babicy Maciejowi Szpilce, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Babicy.

Gr. kat. Ordynaryat metropolitalny nadał na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa, opróżnione stypendyum z fundacyi św. Jerzego Janowi Lityńskiemu słuchaczowi praw na Uniwersytecie w Wiedniu począwszy od roku szkolnego 1873/74.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 27. czerwca 1874. wyszedł i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXIV. Dziennika ustaw państwa, tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 97. Ustawę z dnia 2. czerwca 1874. obowiązującą w margrabstwie Morawy o zakładaniu nowych ksiąg gruntowych i ich wewnętrznem urządzeniu;

Nr. 98. Ustawę z dnia 2. czerwca 1874. obowiązującą w księstwie górno i dolno szląskiem o zakładaniu nowych ksiąg gruntowych i ich wewnętrznem urządzeniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. lipca.

Stosunek przyjaźny pomiędzy Austryą a Rossyą znalazł świeży a wymowny wyraz w podróży wiedeńskiej Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, który na czele deputacyi składał Najjaśniejszemu Panu życzenia w 25 letnią rocznicę nadania orderu św. Jerzego. Nie rozpisujemy się o tym wypadku obszerniej, bo wypadałoby chyba powtórzyć wszystko, cośmy przy niejednej sposobności pisali o pomyślnej zmianie stosunków sąsiedzkich pomiędzy Austryą a Rossyą. Zresztą zmiana ta zamanifestowała się już tak dobitnie w podróży cesarza Aleksandra do Wiednia i Najjaśniejszego Pana do Petersburga, przebija się tak wyraźnie we wszystkich dzisiejszych stosunkach pomiędzy obu mocarstwami, że nie ma już niedowiarków politycznych, którzyby wymagali nowych a niezwykłych jej objawów. Szkoda tylko, że niektóre dzienniki, na pozór zadowolone ze zmiany stosunków pomiędzy Austryą a Rosyą, nie miały dość taktu i pisząc o podróży W. księcia Konstantego Mikołajewicza do Wiednia dotknęły wypadków z przeszłości, które dawno poszły w zapomnienie. Jeden z takich głosów stanowi zarazem nowy dowód, że nawet najwięcej rozpowszechnione dzienniki wiedeńskie nieraz w dziwnie lekkomyślny sposób wystawiają na szwank swoją reputacyę publicystyczną. Powtarza się to zawsze w porze, gdy brak ciekawego materyału i niepohamowana żądza senzacyjnych doniesień wystawia na próbę wyobraźnię i prawdomowność wiedeńskich dziennikarzy. Przed kilku dniami skompromitował swoją powagę jeden z najgłośniejszych dzienników wiedeńskich w sprawie już bardzo oklepanej i kilka razy prostowanej. Dziennik ów bowiem mozolił się nad rozwiązaniem pytania, czy minister spraw zagranicznych hr. Andrassy wystąpi w uniformie „generała honwedów“ na uroczystościach dworskich wyprawionych na cześć W. księcia Konstantego. Zamiast silić się na wynalazek „generałów honwedzkich“ mógł ów dziennikarz zaglądnąć do wydanego niedawno szematyzmu państwowego na r. 1874, w którym znalazłby hr. Andrassego w spisie generałów armii austryacko-węgierskiej. Hr. Andrassy mianowany został generałem najwyższem postanowieniem z dnia 31 października 1872 i od tego czasu nosi taki sam uniform jak każdy inny generał. To wyjaśnienie wskazuje najlepiej z jaką lekkomyślnością i ignorancyą pisane są często wstępne artykuły pierwszorzędnych dzienników wiedeńskich i jak nielitościwie wyzyskiwaną bywa łatwowierność biednych czytelników.

W Berlinie przesilenie giełdowe coraz więcej zwraca na siebie uwagę. Jest ono pod wielu względami zupełnie podobne do przesilenia, którem od roku nawiedzoną została giełda wiedeńska. Punkt kulminacyjny przesilenia nie nadszedł jeszcze w Berlinie. Będzie ono tak samo straszne jak w Wiedniu. I tam bowiem także wiele przedsiębiorstw akcyjnych skazało przesilenie na zupełną zagładę, która nie ominie nawet papierów posiadających niezaprzeczoną wartość ale zupełnie zapoznanych w chwili powszechnej nieufności i wzrastającego pessymizmu. Dzienniki wiedeńskie tak wybornie poinformowane o wypadkach giełdowych w Berlinie powinne dobrze pamiętać o jednym szczególe. Rząd wcale nie spieszy się z pomocą ze skarbu państwa dla zawiedzionych w nadziei spekulantów, a dziennikarstwo nie domaga się tego wcale. Dzienniki wiedeńskie — co do wartości publicystycznej o wiele wyższe od swoich kolegów z nad Sprei — pod tym właśnie względem mogłyby a na-

---

Zofia Clavone.

I.

W kwietniu 1778 roku, major Witte, syn komendanta twierdzy w Kamieńcu Podolskim, wjeżdżał do Żwańca na czele kilku dział i pod osłoną licznych oddziałów kawaleryi różnej broni — a celem jego pochodu było powitać p. Boskampa Lasopolskiego, wracającego z Turcyi. Internuncyusz we dwa dopiero miesiące przybył nad brzeg Dniestrowy, szlachta zebrana przyjmowała go uroczyście.

Poseł miał w swoim orszaku dwie młode, dziwnej piękności Greczynki, jednę piętnastoletnią, której nawet imienia nie znamy, drugą trzynastoletnią Zofię, rodzoną siostrę poprzedzającej. Podania ówczesne utrzymują, że wiózł je Boskamp dla króla, bo choć publiczne rozmaite dygnitarstwa posiadał, w życiu jednak pałacowem. pełnił nieraz dwuznaczne usługi; wiózł więc dla króla te piękności, a nabył je u ubogiej przekupki w Carogrodzie.

Dla czego je nie wziął z sobą do Warszawy, a zostawił na kresach, trudno wytłómaczyć; odwołując się do tychże samych podań, powtórzyć by można, że chciał opowiadaniem podniecającem, na koronowanym wietrzniku wymódz sowitszą nagrodę; nam się wszakże zdaje, że podróż przez Austryę, w której rządziła pobożna i bacznie przestrzegająca moralności Marja Teresa, zmusiła go do pozostawienia tego skarbu na granicy państwa.

Gdzie zamieszkały branki, powiedzieć nie umiemy, najprędzej że w Chocimiu; rychło one wpadły w oko młodemu majorowi, napojonemu libertynizmem; już należycie wykształconemu w ówczesnej Warszawie, do której go ojciec tak często posyłał. Najprzód więc zaczął zalecać się do starszej, lecz prędko zniechęcony, opuścił uwiedzioną, znalazłszy dla niej męża; nigdzie atoli w metrykach ślubnych kamienieckich nie spotykamy o niej wzmianki; wiemy tylko, że w dziesięć lat później była ona pierwszą małżonką chocimskiego baszy.

Drugiej brance, Zofii, przeznaczono było świetniejszą odegrać rolę w dziejach kilku rodzin, zajmujących tak wydatne stanowisko w ostatnich chwilach upadającej Polski Józef Witte przeniósł swoje uczucia ze starszej na młodszą siostrę: „potem ją samą (Zofię), przez długi przeciąg czasu wyedukowawszy w polskiem i francuzkiem mówieniu — są słowa manifestu Karoliny Wittowej — gdy passyom jego przestrzeżona przypadkiem siostry y naradzona od podkomendnych oficerów, odpowiedzieć nie chciała tym sposobem, najuroczystszym obrządkiem rzymsko-katolickiego kościoła za małżonkę pojął.“

Pierwszą nauczycielką, która Wittowę „okrzesała z neogreckich manier i z tonem wyższego towarzystwa oświeciła“, była pułkownikowa Łoska. Zofia przechowała dla niej wdzięczność do grobu, najprzód wydała ją za Grocholskiego, wojewodę Bracławskiego, darowawszy mu kilkakroć sto tysięcy złotych, a kiedy Grocholski umarł, wdowę po nim zabrała do siebie i pielęgnowała troskliwie jak matkę, do zgonu.

Nauka ta jednak pani Łoskiej nie mogła trwać długo; wiemy że Lasopolski przybył z branką do Żwańca 21. czerwca 1778 r., a 3. kwietnia następnego roku przybyła ona z Chocimia do Kamieńca.

— *Madame* konstantynopolska, przed tygodniem tu dopiero przyjechała, czekając z Warszawy jakowychś rezolucyi — pisze z pewnym przekąsem stary Witte do Imć pana Dzieduszyckiego, a wielkiego swojego przyjaciela.

Jemu, starych, chrześciańskich przekonań żołnierzowi, nie w smak były te nowatorstwa, nie spodziewał się biedak że w krótce ją będzie musiał nazwać synową! A jednak 14. czerwca 1779 r. ks. Antoni Chmielewski, kanonik katedralny kamieniecki, pobłogosławił to stadło w Zinkowieckim kościele (przedmieście starej warowni); ślub dany był za indultem Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego. Pan młody — Józef Witte, szef regimentu pieszego; oblubienica — Zofia Clawona; świadkowie — Ignacy Przybyszewski, kapitan tegoż regimentu i Szymon Kwiatkowski miejscowy obywatel.

Stary komendant nic o tym związku nie wiedział, czemu się dziwić wypada, i przyjdzie rzecz wytłómaczyć niechęcią biskupa Krasińskiego, albowiem mieli z sobą rachunki jeszcze z czasów konfederacyi Barskiej. Jednak ojciec dał się prędko przebłagać synowi, bo zresztą jakże miał inaczej postąpić? Oto już 26. czerwca, więc we dwanaście dni po ślubie owym niefortunnym pisze do zięcia, pułkownika Bertranda:

— Imieniny (dzień św. Jana) obchodzone były jako wesoła stypa, gdy tegoż dnia musiałem się dać przebłagać synowi memu, iż mimo wiedzy nas rodziców ową cudzoziemkę poślubił, którą Imć pan Boskamp sobie na żonę sprowadził. Owoż Imć panu Boskampowi wieniec grochowy, a nam pokrzywiany, trzeba widać i ten dopust przyjąć od Boga. Stanął już z łaski boskiej na stopniu, z którego by mógł dosięgnąć pomyślniejszego postanowienia, kiedy się chce kontentować i tą dolą, ale, niech im Bóg da szczęście!

Smutek i rezygnacya z tych słów wieje; dla pocieszenia starego ojca wmówiono w niego, że Lasopolski przywiózł Zofię z zamiarem pojęcia ją za żonę (przyszłą żonę zostawiłby na kresach?), że pochodziła z starożytnej rodziny greckiej, Czelicze de Maurokordato, że była na wychowaniu u posła francuzkiego w Stambule; widzimy jednak, że księga ślubów wyraźny kłam tym baśniom zadaje.

Karolina Wittowa dowodzi, że piękna Zofia, sama prosiła na klęczkach starego komendanta o przebaczenie dla syna, a teraz jej męża, i pobłogosławienie nowego stadła. Była dziwnie piękną; z dużych, czarnych oczów patrzyła słodycz, tęsknota i namiętność, w ruchach miała tyle niewysłowionego wdzięku, na ustach tyle pokory i modlitwy, że jenerał znany ze swej surowości i energii zamilkł wobec tego zjawiska.

— Wstań asanna! — zawołał — tak jesteś ładna, iż się nie dziwię mojemu synowi, że głupstwo zrobił; wstań, pozwalam i błogosławię...

Matka była twardszą a może i próżniejszą, nie mogła przebaczyć synowi mezaliansu, położyła się do łóżka i już z niego nie wstała, w listopadzie (24.) następnego roku zamknęła oczy. Syn jednak nie czekał na zgon matki, w maju bowiem 1780 r. wyjechał do Francyi z piękną żoną. W Paryżu nabrała ona poloru, który podniósł jej wdzięki; tam może, licząc wówczas lat 17 niespełna pozbyła się „przesądów“, które ją na drodze moralności i wiary małżeńskiej podtrzymywały, tam — jak mówi Chrząszczewski — „okrzyk powszechny sławił jej krasę, którym Monsieur, później Ludwikiem XVIII. mieniący się, hołd uwielbienia składał.“

wet powinny pójść za ich przykładem i zaniechać napaści na ministra skarbu.

Niewiemy jeszcze, czy rzeczywiście policya paryska zrobiła dobry połów w biórze redakcyjnem organu bonapartystów *L'Ordre* i przy rewizyi odbytej u kilku wybitnych osobistości z tego obozu. Zabrano tam wprawdzie pewne papiery, ale treść ich nie jest znaną a tymczasem *L'Ordre* wyszydza prefekta policyi i nazywa go wprost ofiarą mistyfikacyi. Jeżeli w najkrótszym czasie nie okaże się, że zabrane przez policyę papiery, zawierają istotnie ważne poszlaki niebezpiecznych agitacyi, to prefekt policyi będzie musiał przyznać w duchu, że skompromitował siebie i rząd dzisiejszy, ufając zanadto denuncyacyom o rozgałęzionym spisku bonapartystowskim. Stronnictwo bowiem stojące dziś we Francyi u steru, powinno dobrze pamiętać o tem, jak szydzono z rządów Napoleona III przy sposobności każdej bezowocnej rewizyi domowej i śledztw niepotrzebnych. Urojone spiski kompromitowały niezawodnie nieraz rząd cesarski, a republikanie wyzyskiwali każdą taką klęskę po mistrzowsku Bonapartyści dziś prześcignęli republikanów co do sprytu politycznego i pójdą dzisiaj w ślady republikanów. Za to z innej strony grozi stronnictwu cesarskiemu klęska wcale niebezpieczna. Minister skarbu Magne, reprezentant tego stronnictwa w dzisiejszem ministerstwie jest zachwiany na swojem stanowisku i może zniewolony będzie wziąć dymisyę. Komisya bowiem nie zgodziła się na jego plany skarbowe, z których zrobił kwestyę gabinetową, a jeżeli uchwałę komisyi zatwierdzi Zgromadzenie narodowe, to nastąpi niezawodnie przesilenie. Jednakże izba nie tak chętnie zdecyduje się wywołać dymisyę ministra, który w swoim zawodzie za czasów cesarstwa i obecnie uznawany jest za znakomitą, prawie nieprześcignioną powagę. Magne przetrwał wszystkie ostatnie przesilenia pewnie nie dla swoich przekonań politycznych, które są solą w oku innym członkom gabinetu, lecz dla tego, że nie ma we Francyi lepszego a nawet równego kandydata do teki skarbu.

Niejeden wypadek, nawet dość znacznej wagi politycznej, nie wywołuje tyle wrzawy dziennikarskiej w Niemczech, jak zgromadzenie jakiego stowarzyszenia katolików odbytego choćby w bardzo odległym zakątku świata. Obrady i uchwały takiego stowarzyszenia podnoszą zaraz do znaczenia niezwykłego, jak gdyby obecnemu porządkowi rzeczy groził niebezpieczny zamach. O zgromadzeniu katolików w Moguncyi można było pisać energiczne artykuły, bo dotykało ono z bliska interesów Niemiec, odbyło się w ognisku walki kościelno politycznej i miało cechę jaskrawo demonstracyjną. Ale zgromadzenie katolików w Londynie, mimo uchwały o przywróceniu świeckiej władzy papieża, nie ma pretensyi do takiej doniosłości, ażeby pisano o niem w Berlinie sążniste artykuły i karmiono jego uchwałą kilka dni różne łamy głodnego dziennika. Jeszcze dziwniejszą jest ta okoliczność, że także i w Wiedniu poświęcają dziennikarze temu przedmiotowi dużo czasu i miejsca z uszczerbkiem niejednej domowej sprawy. Jeden z nich nawet tak dalece wkroczył na terytoryum angielskich spraw wewnętrznych, że daje Disraelemu ojcowskie upomnienie. Biada angielskiemu gabinetowi i w ogóle Anglii, jeżeli Disraeli nie uwzględni tego upomnienia i nie przyrzeknie stanowczej poprawy! Włochom grozi rewolucya, a Anglia wystawioną zostanie na zawikłanie międzynarodowe, bo stowarzyszenie katolików w Londynie umieściło w swoim programie zdanie, że należy dążyć przedewszystkiem do odzyskania świeckiej władzy dla papieża! Po takiem przedstawieniu rzeczy naiwny czytelnik gotów na prawdę pomyśleć, że stowarzyszenie to urządza wyprawę na Rzym, że przygotowało już pokaźną flotę i potężne legiony uzbrojonych ochotników.

Karliści stali się groźnymi właśnie w chwili, gdy im zewsząd wróżono pewną zagładę. Pod Estellą odnieśli oni jak się zdaje stanowcze zwycięztwo, skoro urzędowa depesza stwierdza, że poległ naczelny wódz republikanów marszałek Concha. Telegram madrycki dodaje wprawdzie, że armia pozostała nietkniętą, ale trudno temu uwierzyć. Naczelny wódz nie ginie w przedniej straży, więc przypuścić można, że bitwa była bardzo krwawą i że opór wojsk rządowych był bardzo mężny. Jeżeli późniejsze telegramy sprawdzą domysły, które pierwsze biuletyny obudzić muszą u każdego nieuprzedzonego czytelnika, to wkroczenie Karlistów do Madrytu mimo klęski pod Bilbao, staje się dla Hiszpanii ewentualnością wcale możliwą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Wielki książę Konstanty Mikołajewicz przybył 27. b. m. do Wiednia. Na dworcu kolei północnej oczekiwali jego przyjazdu Najjaśniejszy Pan, najdostojniejsi arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, książę Piotr Oldenburgski, ambasador rossyjski Nowikow i inni dostojnicy. Najjaśniejszy Pan i najdostojniejsi arcyksiążęta ubrani byli w uniformy pułkowników rossyjskich pułków. Gdy pociąg nadszedł, Najjaśniejszy Pan zbliżył się do wagonu, uściskał i ucałował serdecznie dostojnego gościa. W. książę Konstanty przedstawił Najjaśniejszemu Panu członków deputacyi petersburgskiej. Gdy Najjaśniejszy Pan przemawiał najłaskawiej do członków deputacyi, powitali W. księcia najdostojniejsi arcyksiążęta i ks. Piotr Oldenburgski. Następnie przedstawił Najjaśniejszy Pan gościom dostojników, którzy z Nim na powitanie wyszli. Po prawej stronie Najjaśniejszego Pana W. książę przeszedł koło kompanii honorowej wśród odgłosu rossyjskiego hymnu narodowego i następnie udał się do Schönbrunnu. Tłumy koło dworca na Praterstrasse i Ringstrasse witały z zapałem Najjaśniejszego Pana i Jego dostojnego gościa. W Schönbrunnie przedstawił Najjaśniejszy Pan gościowi Swojemu najdostojniejszego Cesarzewicza arcyksięcia Rudolfa.

Francya. Komisya budżetowa odrzuciła 14 głosami przeciw 8 wniosek ministra skarbu Magne względem zaprowadzenia nowych podatków dla przywrócenia równowagi w budżecie; natomiast przyjęła 12 głosami przeciw 9 wniosek deputowanego Wołowskiego, który żąda zmniejszenia rocznych rat amortyzacyjnych skarbu państwa, należących się bankowi francuzkiemu, z 200 milionów fr. na 150, w skutek czego niedobór tegoroczny zostanie wyrównany. Komisya wybrała p. Wołowskiego swoim sprawozdawcą.

— W ostatnich dniach odbyły się liczne rewizye domowe u wybitniejszych członków stronnictwa cesarskiego a między innymi u współpracownika *L'Ordre'a* Amigues, pensyonowanego oficera Lebrun de Robot, pensyonowanego pułkownika Pietri, który miał stać na czele tajnego komitetu wojskowego, u administratora *Depart Corres*, Mansarta, i u zamożnego kupca Mourot, który stał na czele jednej z deputacyj do Chiselhurst. W każdej takiej rewizyi domowej brał udział jeden komisarz policyi z pięcioma ajentami; zabierano przytem rozmaite druki, papiery i fotografie. Przy jednej rewizyi znaleziono i zabrano spis dzienników subwencyonowanych przez Bonapartystów.

— Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej z d. 26. czerwca miał Dufaure długą mowę w obronie republiki i wniosku Periera. Po nim przemawiał dep. Chesnelong, który na tem posiedzeniu postawił kilka zasadniczych wniosków. Komisya uchwaliła na przyszłem posiedzeniu przystąpić do głosowania nad przedłożonemi jej wnioskami i do wyboru sprawozdawcy.

— O dzisiejszej sytuacyi we Francyi podaje *Gaz. Kol.* następującą ciekawą korespondencyę:

„Od uchwalenia nagłości dla wniosku Kazimierza Periera ubiegają się wszystkie stronnictwa o względy marszałka Mac-Mahona; w skutek tego położenie polityczne jest dziś tak zawikłanem, że trudno przewidzieć, jak się to wszystko skończy. Legitymiści zżymają się na marszałka za jego wyrażenie się o białej chorągwi; zapewne pod wrażeniem tego gniewu zakomunikowano legitymistycznej *Corres. St. Chéron* artykuł, w której autor na seryo utrzymuje, że „wielki przegląd wojska na Longchamps odbędzie się w celu sterroryzowania a następnie rozwiązania Zgromadzenia narodowego.“ Legitymiści przypisują „lojalnemu żołnierzowi“ zamiar dokonania drugiej edycyi 18. Brumaire, a czas, w którym marszałek Mac-Mahon uchodził u hr. Chamborda za „nowoczesnego Bayarda“ dawno już minął. Mimo nawet wpływu marszałkowej na Mac-Mahona postradali legitymiści wszelkie u niego znaczenie.

Batbie i Buffet są obecnie wyroczniami prezydentury; marszałek Mac-Mahon słucha ich rad a obydwaj ci panowie nie byli nigdy szczerymi zwolennikami monarchii. Buffet był dawniej trochę Bonapartystą, zanim przeszedł do obozu orleańskiego, a Batbie był wprzód rewolucyjnym mowcą klubowym zanim ściślej połączył się z fuzyonistami. Chcieliby oni chętnie być ojcami chrzestnymi „osobistego septenatu“, aby w ciągu sześciu lat utrzymać wpływ i znaczenie. Godna uwagi, że Fourtou zazdrości Buffetowi i Batbiemu ich wpływu na marszałka Mac-Mahona. Chciałby on rozdmuchać ambicyę wiceprezydenta gabinetu, jenerała Cissey. Wyczerpujące zestawienie intryg, odgrywających się w otoczeniu „lojalnego żołnierza“ byłoby bardzo ciekawą kartą współczesnej historyi.

Ks. Audiffret-Pasquier był w ostatnich dniach u marszałka Mac Mahona w sprawie rewelacyj *Timesa*, które tak wielkie wywołały wrażenie w kołach prawicy. Książę oświadczył, że szczegóły tych rewelacyj są w gruncie rzeczy zgodne z prawdą, marszałek przyznał również, że są one mniej więcej wiernie podane, oburzał się tylko, że rewelacye te bez jego wiedzy poczyniono. Na to zauważył ks. Audiffret-Pasquier, że nie ma to nic do rzeczy, gdyż niedyskrecya paryzkiego korespondenta *Timesa* przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większej popularności marszałka w kraju i u armii, która upatrywać w nim będzie stanowczego obrońcę trójkolorowego sztandaru.

Mówiono przy tej sposobności także o wniosku deputowanego Lamberta St. Croix i Kazimierza Periera. Oba te wnioski nie bardzo przypadają do smaku marszałkowi; chce on wprawdzie pozostać prezydentem republiki lecz nie chciałby być zawisłym od poparcia lewicy. Otoczenie jego umiało go do tego stopnia przekonać o szkodliwości polityki Thiersa, iż upatruje on we wnosku Kazimierza Periera pierwszy krok prowadzący w objęcia radykalizmu. Szuka on więc większości dla wniosku, któryby zajmował środek między wnioskiem prawego a lewego centrum. Powziął był też zamiar wydania w tym duchu mesażu do Zgromadzenia narodowego, lecz Batbie i Buffet, znający dokładnie usposobienie czynników prawodawczych, odwiedli go od tego zamiaru, obawiając się wybuchu przesilenia rządowego. Mimo to wszystko nie odstąpił jeszcze marszałek od swego pierwotnego zamiaru, co też stwierdzają dzienniki półurzędowe. Ostatecznie będzie on musiał powziąć jakieś postanowienie, lecz dotąd pozostaje ciągle jeszcze w niepewności, co ma uczynić a najsprzeczniejsze rady jego zwykłych doradzców nie są w stanie wydobyć go z tego niezręcznego i trudnego położenia.“

— *Journal de Paris*, organ książąt orleańskich pisze o liście hr. Montaliveta do Kazimierza Periera: „Dzienniki republikańskie mylą się, jeżeli mniemają, że hr. Montalivet dopiero w ostatnich czasach pojednał się z ideą republiki konserwatywnej. Należy on do tej frakcyi stronnictwa orleańskiego, która oddawna już w skutek polityki hr. Chamborda i ultralegitymistów zapędzoną została w objęcia republiki. Od trzech już lat nie zgadza się hr. Montalivet z polityką przywódzców stronnictwa konserwatywnego i od tego czasu bierze on zawsze w obronę Thiersa przeciw wszystkim zarzutom. W końcu zauważać należy, że hr. Montalivet pisał wiele listów w duchu ostatniego listu do Kazimierza Periera, zastrzegł się tylko przeciw publicznemu ich ogłoszeniu.“

Anglia. W izbie niższej parlamentu wniósł Cochrane 26. czerwca, aby uznano reformy sądownictwa w Egipcie, projektowane przez reprezentantów mocarstw europejskich. Podsekretarz stanu Bourke oświadczył, że rząd do tej sprawy przywiązuje wielką wagę i zgadza się zupełnie z innemi mocarstwami, że dotychczasowy system sądownictwa konsularnego jest niewłaściwym. Nim jednak inny system zaprowadzić będzie można, potrzeba aby wszystkie mocarstwa zgodziły się co do zasad reformy. Główną przeszkodą wszechstronnego porozumienia jest postawa rządu francuskiego, który nie chce zrzec się swego dotychczasowego stanowiska w Egipcie. Mowca spodziewa się jednak, że Francya przyłączy się do innych rządów, w przeciwnym razie Anglia bez względu na rząd francuski poczyniłaby dalsze kroki. Izba odrzuciła następnie wniosek Cochrane'a.

— Episkopat irlandzki odroczył zadekretowany przez papieża synod narodowy, do roku 1875, a postanowił natomiast ze względów okolicznościowych odbywać w tym roku synody prowincyonalne.

Włochy. Wszystkie dzienniki włoskie zajmują się demonstracyą z d. 21. b. m. na placu św. Piotra. Dzienniki klerykalne ganią rząd za jego interwencyę w tych zajściach i upatrują w tem dowód, że ojciec św. jest więźniem w Watykanie; dzienniki zaś liberalne chwalą rząd za to, że położył koniec demonstracyom, które przybrały antinarodowy charakter.

Opinione pisze w tej mierze: „Nie chcemy zmniejszać znaczenia tego, co zaszło. Zajścia były groźne i zasługują na pilną uwagę rządu. *Viva il Papa Re!* nie jest niewinnym i nic nieznaczącym okrzykiem; jest on formalnym protestem przeciw naszej jedności narodowej, przeciw upadkowi świeckiej władzy papieża, przeciw Rzymowi, jako stolicy Włoch; jest to policzek dany liberalnym przez klerykałów. Ci, którzy te okrzyki wznosili, bardzo dobrze wiedzieli co czynią; chodziło im tie tyle o okazanie przywiązania swego do ojca św. ile o rewolucyjną manifestacyę przeciw rządowi włoskiemu. Nie mamy zamiaru zapuszczać się w drobiazgowe tłumaczenie wyrazu *Papa Re*. Jeżeli się zważy, że ojciec św. posiada jeszcze prawa udzielności, że w kalendarzu rzymskim figuruje jako pierwszy władzca, mogłoby się zdawać, że okrzyk *Papa-Re* jest całkiem niewinny a adwokaci mogliby się podjąć obrońc każdego, ktoby za ten okrzyk postawiony został w stan oskarżenia. Lecz dla publiczności która wie o co chodzi, okrzyk ten ma zupełnie inne znaczenie, to też upatrywała ona w nim wyraźną prowokacyę. Ztąd owe gwizdania, niezbyt łagodne „dotykania“ i to wszystko, co by się było stało, gdyby policya i wojsko nie były interweniowały w samą porę.

Jak długo świecka władza papieży nie była zagrożoną wznosili ich wierni okrzyki: *Viva il Santo Padre!* albo *Viva il Papa!* Słówko *Re* dodano do tych okrzyków w czasie, kiedy zaczęto wyszydzać narodową jedność Włoch; dziś słówko to jest wyrazem nienawiści i niezadowolenia z rządu włoskiego. Jak to zmieniły się czasy! Ktoby to był się ośmielił przed 20. Września 1870 wołać publicznie *Viva Vittorio Emanuele!* albo *Viva l'Italia*; śmiałek taki byłby został niezawodnie wtrąconym do więzienia i kto wie czy byłby kiedy z niego wyszedł. Dziś dają sobie *Rendez vous* na placu św. Piotra, wykrzykują *Vive il Papa-Re* a za to otrzymują tylko małe napomnienie policyjne, odchodzą w pierwszej chwili spokojnie — aby powrócić i znów zacząć swoje. Klerykalni wiedzą o tem, to też nie pomijają żadnej sposobności i powtarzają swe prowokacyjne demonstracye. Jeżeli zaś dzienniki klerykalne z tego co zaszło, wnosić chcą, że ojciec św. nie jest wolnym i że nie może opuścić Watykanu, nie zdołają w błąd wprowadzić tych, którzy znają stosunki. Papież może udać się, dokąd chce, jeżeli zaś nie opuszcza Watykanu, to nie dla tego, aby dowieść, że pozostaje w niewoli, lecz dla tego, ponieważ zna dobrze fanatyzm swoich stronników i nie chce im dać sposobności do wszczynania rozruchów, za które ostatecznie musieliby pokutować uwiedzeni, gdyż uwodziciele umieją zwykle ujść niebezpieczeństwa.

— Wiedeńska *Presse* doniosła była, że kardynał Bonnechose, arcybiskup Tuluzy Latour d'Auvergne i kardynał Bonaparte czynią w Watykanie zabiegi w interesie syna Napoleona III. Tenże dziennik doniósł, że 16go b. m przyjmował Papież i kard. Antonelli wysłannika z Chislehurst, który przywiózł powinszowania cesarzowej i cesarzewicza dla Ojca św. Korespondent paryzki *Köln. Ztg.* potwierdza te doniesienia i dodaje, że zabiegi bonapartystów w Watykanie nie były wcale bezowocnemi. Dwór papieski ma być zdecydowanym udzielać swego poparcia bonapartystom, zwłaszcza, że restauracya monarchii legitymistycznej wśród dzisiejszych stosunków jest niemożliwą, a sprawa książąt Orleańskich wstrętną jest duchowieństwu.

Jedynym przeto środkiem uchylenia republiki jest restauracya cesarstwa. Przed powzięciem tego postanowienia, rokowała kurya rzymska z hr. Chambordem usiłując skłonić go do adoptowania cesarzewicza i zapewnienia mu tym sposobem następstwa tronu. Hr. Chambord jednak z oburzeniem odrzucił te propozycye, i kazał odpowiedzieć że chciałby tylko nominalnie, jest zawsze królem Francyi i chce nim pozostać, że w sprawach religijnych chętnie korzy się w obec kościoła, lecz w rzeczach politycznych nie zniesie mięszania się Rzymu. Odpowiedź pretendenta przyspieszyła powyższą decyzyę kuryi, zwłaszcza, że cesarzewicz otrzymał wychowanie ściśle katolickie i żywi wszelkie sympatye dla sprawy katolicyzmu.

Hiszpania. Wielka bitwa na jaką się zanosiło koło Estelli stoczona została 28. Czerwca pod Muro o 3 kilometry (niespełna pół mili) od Estelli. W bitwie tej poległ naczelny wódz armii republikańskiej marszałek Concha markiz del Duero. Szczegóły tej bitwy nieznane jeszcze, zwycięztwo Karliści przypisują sobie. O ruchach strate-

gicznych, które poprzedziły tę bitwę donosi telegram madrycki z 27. Czerwca:

„Karliści mniemali, że Concha rozpocznie atak na Estellę od prawego brzegu Egi. Concha zostawił ich w tem przypuszczeniu i pozostał na swoich stanowiskach na prawym brzegu, podczas, gdy Karliści przedsiębrali wielkie roboty ziemne dla obrony fortyfikacyj swoich w Allo, Discastillo, Morentin, Alvero, Arellano i Arronz. Kiedy Concha uznał chwilę za stosowną, przeniósł się w pospiesznym pochodzie na lewy brzeg, aby zająć stanowisko na północno-wschodniej stronie Estelli. Concha odbywa ten ruch okrążający. Prawe skrzydło obsadziło Abazuza, aby odciąć Karlistom odwrót do Monte Amesuca. Wiadomość o tym ruchu sprawiła w Madrycie korzystne wrażenie. Położenie Karlistów jest bardzo zagrożone. Serrano przybył do La Granja.

Dnia 26. Czerwca armia jenerała Conchy obszedłszy nieprzyjaciela, zabrała Villapuerta, Luca i Lornaz.“

Gaceta urzędowa ogłasza budżet. Dochody wynoszą 708 milionów pesetas (franków), wydatki 726 milionów. Między wydatkami koszta wojenne obliczone na 148 milionów. W budżecie preliminowane są różne nowe podatki, oraz podwyższenie o $1/9$ potrącenia z płac i pensyj przenoszących 1000 franków. Rząd wypuści w obieg bilety skarbowe na 250 milionów franków, oparte na dobrach narodowych, a obiegające weksle i obligacye skarbowe przedłuży o trzy miesiące. Równocześnie minister upoważniony jest zawrzeć umowę z wierzycielami skarbu o sposób wypłaty kuponów z półroczy upłynionych i tych, których termin przypada d. 1. lipca. Minister na uiszczenie długu zagranicznego użyje biletów skarbowych, które corocznie umarzane będą w ilości 25 milionów pesetas. Na kupony długu publicznego krajowego zaległe i przypadające d. 1. lipca, użytych będzie rocznie 25 milionów. Podatek 5% od renty ma być zniesiony, a projekt tyczący się monopolu tytoniowego zaniechany, podatek zaś od tytoniu ulegnie reformie.

Serbia. Dnia 22. czerwca umarł w Belgradzie znany powszechnie wszechwładny niegdyś serbski minister i dyplomata Eliasz Garaszanin. Urodzony r. 1807 odznaczył się jako zapalony stronnik ks. Aleksandra Karageorgiewicza, który wybór swój na księcia Serbii jemu przeważnie miał do zawdzięczenia Ks. Alexander zasiadłszy na tronie, mianował go w r. 1844 ministrem spraw zagranicznych a 1852 r. prezesem rady gabinetowej. Jego to usiłowaniom należy zawdzięczyć, że Serbia nie wmięszała się 1849 roku w powstanie bośniackie podżegane i wspierane przez rząd rossyjski. Garaszanin był jednym z największych przeciwników Rossyi i występował stanowczo przeciw mrzonkom panslawistycznym. Z tych to powodów odmówił r. 1850 Bulgaryi poparcia na które niezawodnie liczyła, później jednakże wystąpił w roli pośrednika i wyjednał dla niej przebaczenie w Carogrodzie. Gdy r. 1853 wpływ Rossyi nad Bosforem począł brać przewagę, zmuszono ks. Alexandra do usunięcia Garaszanina, który mimo to kierował z ukrycia nawą państwową.

W roku 1858 wygnano Karageorgiewicza a powołano starego Miłosza. Gdy ten w dwa lata później umarł a syn jego Michał objął ster rządu, powołał Garaszanina do gabinetu ofiarując mu w r. 1861 tekę spraw zagranicznych. Garaszanin wytężał wszystkie swe siły aby wyemancypować Serbię z pod zwierzchnictwa Turcyi. W czasach ostatnich cofnął się zupełnie do zacisza domowego.

Był to prawdziwy patryota, człowiek wykształcony, pełen sympatyi dla Francyi a nieprzyjaźni dla Turcyi, przeciw której walczył legalnemi środkami przez całe swe życie.

KRONIKA.

(λ) **Na peronie głównego dworca** kolei żelaznej Karola Ludwika we Lwowie, żegnało wczoraj po południu prawie całe gremium p. p. radców wyższego sądu krajowego z swym prezydentem JW. dr. Schenkiem na czele, dalej p. p. radcy sądów krajowych, c. k. radca dworu p. Eminowicz i liczne grono przyjaciół i znajomych, radcę dworu p. Gugenmosa, odjeżdżającego do Wiednia w celu objęcia posady przy Najw. Trybunale sprawiedliwości. Serdecznem było pożegnanie ze strony p. Gugenmosa, a odjeżdżającemu towarzyszy prawdziwy żal ze strony wszystkich, którzy postradali przyjemność przebywania w towarzystwie tak zacnego sędziego i obywatela.

***Opór straży policyjnej**. Zeszłej nocy aresztowany za burdę artylerzysta Paweł Biliński stawiając gwałtowny opór straży policyjnej zranił dwóch żołnierzy policyjnych w palce, i podarł na trzecim ubior. Ekscesanta odstawiono na główną strażnicę wojskową.

* **Uszkodzenie skutkiem szybkiej jazdy**. Jan S. właściciel realności pod l. 13 na Bogdanówce, w sobotę jadąc prędko ulicą Łyczakowską, przejechał naprzeciw kościoła św. Antoniego ośmioletnią dziewczynkę, Amalią Marsztukównę i uszkodził ją znacznie w pierś i głowę. Jana S. pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Znalezione rzeczy.** Wilhelm Kübler, maszynista drukarni *Dziennika Polskiego* złożył w policyi złotą broszkę niebiesko emaljowaną z złotym łańcuszkiem, którą znalazł przedwczoraj na drodze prowadzącej z Wysokiego Zamku koło browaru p. Kisielki. — Wyrobnikowi Mikołajowi Biskupowi odebrała policya wczoraj złotą bransoletę perełkami wysadzaną, ocenioną na 35 zł., którą Biskup miał przed pięciu tygodniami znaleźć i sobie przywłaszczył.

— **Wypadek kolejowy.** Z Podwołoczysk otrzymaliśmy pod datą dzisiejszą następujący telegram: Wczorajszy pociąg pospieszny przy budce strażniczej nr. 452 najechał przejeżdżający wóz włościański, który pomimo widocznego niebezpieczeństwa chciał się dostać na drugą stronę szyn. Z dwóch włościan z Staromieszczyzny, którzy jechali w tym wozie, jeden, wójt wspomnionej gminy, odniósł takie skaleczenie, że go już nieżywego dowieziono do stacyi Podwołoczyski j, drugi, również skaleczony, znajduje się pod opieką lekarską. Zarząd kolejowy natychmiast wytoczył śledztwo co do tego wypadku; według wszelkiego prawdopodobieństwa wszakże powodem tegoż była własna nieostrożność uszkodzonych.

*** **Pożary** Dnia 17. b. m. około północy zgorzał mieszkalny dom leśnego Wasyla Młodowca z Huty Starej, w starostwie Cieszanowskiem, wraz z dwiema komorami i stajnią, tudzież sąsiedni dom gospodarza Semka Geronia Szkoda, nieubezpieczona wcale, wynosi 3,800 zł. Dnia następnego zgłosił się osobiście w c k. cieszanowskim Sądzie powiatowym bratanek pogorzelca Młodowca, Wasyl Młodowiec, któremu pierwszy zajął był z pastwiska wołu i żądając odszkodowania, zamknął w swej stajni — i oskarżył się sam o zbrodnię podpalenia stryja, zaczem został uwięziony.

Na dniu 19. b. m. zgorzała w Jeziernej, w starostwie Złoczowskiem, chałupa gospodarza Wasyla Wąsa wartości 80 zł Są poszlaki, iż i w tym wypadku ogień podłożony został zbrodniczą ręką.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 16. b. m. zarobnik Roman Bełko w Podkamieniu, w starostwie Brodzkiem. Pracował dnia tego na folwarku podkamienieckim przy młocarni, i przez nieostrożność, a raczej lekkomyślność usiadł na wale maszyny. Wał obracający się chwycił połę jego płótnianki, porwał nieszczęśliwego i uderzył nim parę razy o ziemię tak gwałtownie, iż skutkiem pęknięcia kości policzkowej i wstrząśnienia mózgu na miejscu życie zakończył.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 18. czerwca utonęła przypadkowo w potoku z powodu braku dozoru ze strony rodziców 2-letnia dziewczynka Wiktorya Fiałkowska, córka włościan z Krzyszkowic, w starostwie Myślenickiem.

Włościanin Hawryło Pańczuk rodem z Dohopola na Bukowinie zajęty jako parobek we dworze w Nadwórnej, utonął przypadkowo w potoku pod Zieloną. Zwłoki nieszczęśliwego dn. 27. czerwca wydobyto pod wsią Pasieczną.

Pod Bachórzem, w starostwie Brzozowskiem wydobyto dnia 22. czerwca z Sanu zwłoki włościanina Kazimierza Majki z Bartkówki, który niewiadomo w jaki sposób utonął. Wytoczono co do tego wypadku śledztwo sądowe.

Na dniu 24. b. m. włościanin Piotr Baran z pod Szczerca, w starostwie Lwowskiem, wiózł drzewo z lasu, a podtrzymując chylący się wóz, upadł pod koła i tak przygnieciony został, że na miejscu życie zakończył.

*** **Żebrak**, o którym wiadomo tylko że się nazywał Fedko, w nocy z 31. marca na 1. kwietnia przybywszy chory do Komarna, w starostwie Rudeńskiem, zakończył tam w krótce życie. Zarządzone celem zbadania przynależności i pochodzenia tego żebraka śledztwo dotąd nie odniosło skutku. Mógł on liczyć lat 50, był wzrostu średniego, twarzy pociągłej, wychudłej, oczu ciemnych, włosów i brwi rudawych; ubrany był w starą płótniankę, podartą grubą koszulę płócienną i but podarty na jednej tylko nodze, podczas gdy druga, ranami okryta, owinięta była szmatami.

*** **Zabójstwo.** Dnia 27. czerwca kuśnierz Dmytro Jurkiewicz w Nadwórnej posprzeczawszy się z żoną swą Anną, uniesiony gniewem ciął ją siekierą w głowę tak, że padła bez życia. Zabójca został uwięziony.

*** **Pożary.** Na folwarku dworskim zwanym Głęboka, a należącym do dóbr hr. Wilhelma Siemińskiego, w starostwie Jarosławskiem, zgorzała w nocy z 25. na 26. czerwca stajnia z bydłem, gdyż ogień taki był gwałtowny, że niepodobna było poodpinać je od żłobów i wyprowadzić. Zginęło w płomieniach 50 krów i jałówek, tudzież źrebię. Szkoda wynosi 3.500 złr. Są poszlaki że ogień był podłożony.

Dnia 17. czerwca zgorzały w Stefkowej, w starostwie Liskiem trzy budynki mieszkalne i gospodarskie. Nieubezpieczona szkoda wynosi 1000 złr. Ogień wzniecony był zbrodniczą ręką, a winny został uwięziony.

— **Panna Marya Mecsenseffy** znana publiczności lwowskiej z gościnnych na scenie naszej występów młoda utalentowana spiewaczka, a córka obywatela krakowskiego, jak pisze *Czas*, zmarła na dniu 30. czerwca na suchoty piersiowe.

— **W salinach Wieliczki** jak donosi *Czas* odbędzie się dnia 3. b. m. uroczystość przy rzęsistem oświetleniu.

— **Stowarzyszenie urzędników** monarchii austro-węgierskiej w Wiedniu, działając w duchu interesów stanu urzędniczego założyło wespół z konsorcyum zaliczkowem banku urzędniczego w Wiedniu biuro pośredniczące w wyszukiwaniu miejsc i w ogóle pracy dla swych członków, już to stałej już chwilowej. Kierownictwo i nadzór nad tym biurem powierzone zostały komitetowi z ośmiu członków, wybranemu przez Radę zawiadowczą Stowarzyszenia urzędników. Biuro, o którem mowa, znajduje się w Wiedniu, przy ulicy Habsburgów nr. 1.

— **Węgierska Akademia umiejętności** w Peszcie wybrała prezydentem swym hrabiego Melchiora Lonyaya, zaś wiceprezydentem p. Antoniego Csengery, ktory to wybór Najj. Pan postanowieniem z dnia 13. b. m. zatwierdził.

— **Cholera na pruskim Szląsku** Według doniesienia k. prus. radcy ziemiańskiego w Bytomiu z dnia 14. b. m. l. 3943 przybrała cholera w drugiej połowie Maja b. r. i pierwszych dniach b. m. na Szląsku pruskim cechę nagminną i panuje obecnie z złośliwym przebiegiem w powiecie Orzegowskim a mianowicie: w Orzegowie, Hucie godulla, i Hucie dobrej nadziei (Gute Hoffnung.) W tych miejscowościach zapadło na cholerę w czasie od 28. maja do 5. b. m. 178 osób, z których 20 wyzdrowiało, 60 umarło a 98 pozostało w leczeniu. Władza krajowa galicyjska bezzwłocznie zarządziła wszelkie środki zaradcze mające na celu zapobieżenie zawleczenia ckolery do kraju, i wzbroniła przywozu szmat i gałganów z królestwa pruskiego.

— **Trzęsienie ziemi** dość silne, podług telegramu z Konstantynopola dało się czuć w tem mieście dn. 26. czerwca.

* **Wykopanie szkieletów ludzkich**. Aresztanci tutejszego domu karnego natrafili zeszłego piątku przy kopaniu ziemi na gruncie należącym od niedawna do cegielni p. Joela Menkesa przy ulicy Snopkowskiej na dwa szkielety ludzkie zakopane w głębokości trzech stóp. Szkielety były pokryte grubą warstwą nawozu i przywalone deskami. Podług zdania znawców nawóz i szkielety znalezione mogły leżeć w ziemi najdłużej lat 15. Zarządzono bliższe dochodzenie.

— **Pięćset lat upływa** dnia 4. lipca r. b. od czasu, jak miasto Lublana (Laibach) wyniesionem zostało do znaczenia stolicy księztwa Kraińskiego. Dawniej miasto Krainogród w starej południowo wschodniej Marchii było stolicą tej prowincyi, a to od czasów Karolingów, t. j od r. mniej więcej 800 do 1374.

— **Chora od pół wieku** Mało jest zapewne chorych, którzyby tak długo już nie opuszczali łóżka, jak kobieta pewna w miejscowości Perbach, w Siedmiogrodzie. Nieszczęśliwa osoba ta, w r. 1828 jako 15-letnia dziewczyna zachorowała i od tego czasu aż po dziś dzień nie dźwignęła się o własnej sile z łóżka. Choruje więc blisko pół wieku i liczy obecnie lat 61. Nazwisko jej Marya Deutschmann.

— **Biblioteka Jul. Janin**. Zmarły przed tygodniem znakomity fejletonista i recenzent francuski, Juliusz Janin, lubował się w książkach ozdobnie wydanych, w pięknych okładkach i osobliwościach antykwarskich. Umierając, bibliotekę swą przekazał rodzinnemu miastu swemu St. Etienne. W ciągu półwiekowej przeszło działalności literackiej Janina, autorowie znający słabostkę jego dla pięknych okładek zwykli byli przesyłać mu egzemplarze swych książek w przepysznej oprawie, z przypiskiem prozą lub wierszem, a często z formalną przedmową. Janin też skrzętnie zbierał takie egzemplarze a dla lepszej ewidencyi listy, jakie go dochodziły od rozmaitych pisarzy wkładał pod okładkę książek ich pióra. Tym sposobem n. p. w egzemplarzu *Jocelyna*, opatrzonym własnoręcznym przypiskiem autora, Lamartine'a, którym tenże poświęca Janinowi swój utwór, znalazł się także list tegoż poety historyka o czterech stronnicach. Biblioteka Janina przeto nietylko jest zbiorem rzadkich egzemplarzy i pięknych okładek, ale i rękopisów. Składa się ona z 6 do 7 tysięcy tomów, a w tej liczbie wiele znajduje się unikatów, jak n. p album z oryginalnemi rysunkami artystów francuskich, umyślnie przez nakładcę Kummera zebrane i w przepysznem egzemplarzu wydane. Zwykł był Janin także załączać do pojedynczych książek wizerunki, malowidła, sztychy i fotografie ich autorów; niektórych pisarzów portrety umyślnie tym celem dawał sporządzać. Po tem cośmy tu nadmienili, można wnosić, jaką skarbnicą książek obdarzona została dziedziczka wielkiego krytyka, gmina St. Etienne.

— **Na wagę złota**. W dziennikach amerykańskich znajdujemy następujące opowiadanie, godne w istocie, ażeby libreciście jakiemu posłużyło zo osnowę operetki. W Nowym Orleanie kupiec pewien, nazwiskiem Bishoff miał córkę 17 letnią, Idę. Kochał się w niej z wzajemnością subjekt jego, John Brown, młodzieniec przyzwoity lecz ubogi. Przed rokiem Brown oświadczył się ojcu panny, który jednak w obec świadków zbył go słowami: „Dam panu córkę wtedy tylko, jeśli będziesz miał tyle złota, ile ona waży.“ Brown wziął pryncypała za słowo i prosił o pisemne przyrzeczenie tego, które też dumny kupiec, pewny iż ubogi subjekt nigdy tyle złota nie zbierze, wystawił mu po wszelkiej formie. Z dokumentem tym w kieszeni udał się Browa do Kalifornii i przystąpił do spółki kopaczy złota. Zrazu nie sprzyjało mu szczęście, przez kilka miesięcy nie znalazł ani okruszyny złota, nie tracił wszakże nadziei i ciągle utrzymywał korespondencyę z Idą dodając jej otuchy, że spełni kiedyś warunek ojcowski. Panna potajemnie dała się zważyć i doniosła mu cyfrę swej wagi, która, jak Brown obliczył, wynosiła w złocie 36,000 dolarów. Nagle wytrwały kochanek znalazł żyłę złota wartości 20,000 dolarów, wygrał też jednocześnie 1000 dolarów. Ojciec Idy dowiedziawszy się o tem, zapewnił córkę, iż nie myśli łamać słowa, ale też nie opuści ani dolara z pierwotnego warunku Rozchodziło się więc jeszcze o kilkanaście tysięcy dolarów. Wtedy Ida, ażeby ułatwić kochankowi spełnienie warunku, zaczęła ile możności odmawiać sobie pokarmów, by tym sposobem stracić na wadze. W krótkim już czasie doniosła Brownowi, że potrzebuje mieć o 2000 dolarów mniej niż myślał. Tenże odpisał z prośbą, ażeby broń Boże nie dręczyła się niepotrzebnie głodem, gdyż szczęście służy mu stale, jakoż wnet potem przyjechał do Nowego Orleanu z 40,000 dolarów w kieszeni. Teraz ojciec panny dał ją zważyć, przyczem pokazało się, że narzeczony potrzebuje mieć tylko 30.000 dolarów, t. j. o czwartą część mniej, niż miał już rzeczywiście. Do tej sumy dołożył kupiec 30,000 dolarów posagu i szczęśliwa para w ostatnich dniach odbyła wesele. Nowa firma „Bishoff & Brown“ przyjęła za godło „Sprawiedliwą wagę.“

— **Co do samobójstwa** bankiera Karola Mallmanna w Wiedniu o którem donosiliśmy przed kilkoma dniami, niektóre z dzienników wiedeńskich prostują rozszerzoną wieść, jakoby powodem tegoż były stosunki majątkowe samobójcy. *N. F. Presse* zwłaszcza zaręcza, że Mallman wcale nie był bankierem, ale że od pewnego czasu nie mogąc pogodzić obowiązków swych rodzinnych z obowiązkami zawodu popadł w melancholię, która to popchnęła go do tak rozpaczliwego kroku.

— **Zorzę północną** widziano d. 21. czerwca w niektórych okolicach Szląska, mianowicie w Bolesławiu.

— **Nowy rodzaj chodników miejskich** znalazł ostatniemi czasy zastosowanie w San Francisco, w Ameryce. Wygotowują się w mazi węgla kamiennego dziurkowate cegły, które przez to nabierają twardości prawie granitowej i następnie układane bywają dwiema warstwami na zwilżany nieco piasek w ten sposób: w dolnej leżą cegły na swej szerszej płaszczyznie, w górnej zaś na wązkiej. Wszakże luki w końcu wypełniają się kipiącą smolą a chodnik po wierzchu wysypuje się miałkim piaskiem. Uzyskany tym sposobem bruk ma być nadzwyczaj trwały, a co najważniejsza, tani.

— **Zjazd filologów niemieckich** odbędzie się dnia 28 września do 1. października w Innspruku.

— **O straszliwym wypadku** donoszą z amerykańskiego miasta Syrakuzy w Stanie nowojorskim. Zapadł się tam podczas nabożeństwa kościół, przyczem 14 osób zginęło, zaś 100 odniosło cięższe lub lżejsze skaleczenia.

— **Mściciel Sedanu.** Dzienniki francuzkie opowiadają, że dnia 25. b. m. około godziny 6. z wieczora, w pałacu prezydenta Mac-Mahona zjawił się młody, około 20 lat liczący mężczyzna, przyzwoicie ubrany, i natarczywie domagał się u służby pałacowej, ażeby go zaprowadziła na pokoje audyencyonalne. Gdy zwrócono uwagę jego na okoliczność, że tylko na wniesioną pisemnie prośbę uzyskać można posłuchanie u prezydenta, odpowiedział: „Ja jednakże muszę widzieć się z marszałkiem! Bądź co bądź muszę, gdyż mam udzielić rady, jak ratować Francyę. Jestem mścicielem Sedanu! Teraz mię znacie, co? Biada wam, jeżeli mię nie przypuścicie natychmiast do marszałka!“ — Po tem przemówieniu nieznajomy przebojem chciał wejść na pokoje i wszczął się zgiełk w pałacu prezydentury, który skończył się przyaresztowaniem młodego człowieka. Pokazało się wnet, że jest to obłąkany urzędnik telegraficzny, pochodzący z znacznej, lecz podupadłej rodziny francuzkiej.

— **Towarzysze wygnania i wycieczki Rocheforta** komuniści Paschal Grousset i Jourde oczekiwani byli w ostatnich dniach w Londynie, dokąd przybyć mieli z Nowego Jorku na statku *Wisconsin.* Są oni zaciętymi nieprzyjaciółmi wydawcy *Latarni*, z którym chwilowo tylko połączyła ich wspólna niedola. Obaj kumuniści zamierzają osiąść w Londynie, pierwszy jako dziennikarz, drugi jako kupiec. Rochefort tymczasem ma opuścić gościnne wybrzeża Anglii i osiąść stale w Szwajcaryi z ulubioną swą córką.

✕ **Co to jest republika**? Znany publicysta Ludwik Veuillot, redaktor katolickiego

L'Univers, taką podaje definicyę republiki: „Jest to słowo najnieuchwytniejsze ze wszystkich nowoczesnych terminów politycznego słownika. Niema ono żadnego ścisłego i powszechnie przyjętego znaczenia, nie wyraża żadnej z tych rzeczy, których pragną ludzie zowiący się republikanami. Jest to wyraz nadmiaru zbrodni lub nadmiaru cnót niewykonalnych. Zawiera w sobie albo manię samowoli, albo manię przesadnej regulacyi stosunków — a jedna i druga mania wiedzie za sobą stanowczy upadek wolności. Dla pospolitego komunisty republika jest wieczystym poniedziałkiem w szynku bez policyi — dla innych jest ona ideałem bardziej jeszcze chimerycznym. Jedni przypuszczają, że ludzie są bydlętami, drudzy że ludzie są aniołami. Ateńczyk boi się Spartańczyka, Spartańczyk boi się iloty i łotra, ilota i łotr, bojąc się siebie wzajemnie, boją się wspólnie waryata."

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

Pani Modrzejewska wystąpiła w niedzielę w nieśmiertelnym utworze Szekspira p. t. *Romeo i Julia*. W tej przecudownej sielance miłości, którą fatalizm zamienia nagle w okropną tragedyę, rozwinęła znakomita artystka w wysokim stopniu świetne swoje zalety, jak niezrównany wdzięk i urok, prostotę, wykwintne i szlachetne pozy, doskonałe wycieniowanie najsubtelniejszych przejawów uczucia, które nią owładnęło. Od pierwszej chwili, gdy jak zorza poranna zjawia się na balu, by niezatarty ślad zostawić w gorącej duszy Romea i sama zapłonąć ku niemu ogniem nieznanej dotąd siły, od pierwszego pocałunku wyciśniętego na jej dziewiczych jagodach od poetycznej sceny balkonowej, przez wszystkie fazy walk i cierpień aż do tragicznego zgonu — zostawaliśmy pod wpływem wysokiego artyzmu i tego mistrzowstwa, co to tylko szczuplej garstce wybrańców sztuki przypada w udziele.. Głęboko obmyślana gra wyrazu twarzy, szlachetna gestykulacya, miara i spokój w wyrażaniu burzy, co pierś jej rozrywała — stanowiły ów czar, jakim pani M. natchnąć umiała publiczność. Są to zalety, jakieby niejedna młoda artystka przyswoićby sobie pragnęła, które jednak nigdy wedle wzoru szczęśliwie utworzyć się niedadzą, o czem mieliśmy sposobność przekonać się... Naśladownictwo zarówno w sztuce dramatycznej, jak w poezyi, zwykle niefortunne wydaje owoce. P. Woleński (Romeo) o ile z początku wydawał nam się nienaturalnym, o tyle w ciągu gry wykazał niepospolity zasób prawdy i uczucia tak wówczas, gdy Juliecie wynurzał ogniste słowy swą miłość, jak gdy rozpaczał. Całość przedstawienia wypadła dość słabo i nierównie dzięki nieszczęśliwej po większej części obsadzie ról nowemi siłami, że tylko wymienimy p. Linkowskiego w roli Ojca Laurentia, z której bardzo dobrze wywiązywał się dotąd p. Podwyższyński. W końcu radzilibyśmy, aby dyrekcya w obcinaniu sztuk Szekspirowskich była powściągliwszą i umiejętniej się do tego zabierała; skrócenie końcowej sceny przy trumnach, nie praktykowane na żadnym lepszym teatrze, jest wprawdzie dla aktorów wygodnem, nie powiemy jednak by było korzystnem.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Losowanie sędziów przysięgłych.*)

(λ) Na drugą, zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych w lwowskim sądzie karnym, która rozpocznie się dnia 15. lipca r. b. zostali wylosowani d. 28. czerwca r. b. pod przewodnictwem c. k radcy dworu p. Emінowicza, w obecności c. k radców pp Kolasińskiego i Ortyńskiego, prokuratora dr. Reinera i zastępcy izby adwokatów dr. Kratters: A) Jako główni sędziowie przysięgli pp. Ettinger Hersz włas. domu; Müller Józef, kawiarz; Weigel Leopold, wł. dóbr Sknilowa; Zarler Dawid, wł. domu; Rosenbaum Bernard, wł. domu; Bałutowski Franciszek, wł. domu; Alsner Karol, wł. hotelu; Walichiewicz Paweł, wł. domu; dr. Gottlieb Henryk, adwokat; dr. Roiński Emanuel, adwokat; Philipp Aron, wł. domu; Kossak Michał, wł. domu; Stiller Bonifacy, wł. domu; Kuczyński Jędrzej, wł. domu; Nikorowicz Mikołaj, wł. domu; dr. Skowroński Zygmunt, prawnik; Górski Paweł, kupiec; dr. Wolski Ludwik adwokat; Rucker Zygmunt, aptekarz, Szmigielski Szymon; Moszczański Michał; Baczewski Józef; Mariszler Jan; Świsterski Wiktor; Stöckl Jakób; Opuchlak Franciszek; Baurowicz Wincenty; Langner Rudolf; Uściciński Jędrzej; Töpfer Naftali; Korkes Zacharyasz; Lechner Hillel; Ehrbar Fryderyk; Jarosiewicz Jan; Floh Traugott; Schapira Zygmunt — wszyscy właściciele domów. B) Jako zastępcy, pp Wiśniowiecki Tadeusz, rusznikasz; Grabiński Wacław, zegarmistrz; Rogowski Józef, wł. domu; Heinz Walenty, wł. domu; Malicki Józef, krawiec; Kaznowski Stanisław; dr Źródłowski Ferdynand, profesor na wszechnicy; Madfes Abraham, kupiec; Kostecki Maciej, cukiernik.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch na kolejach galicyjskich. Żywy popyt za wszystkiemi rodzajami zboża i coraz bardziej wzrastające potrzeby konsumcyi utrzymały obrót na wszystkich kolejach galicyjskich na stopie pomyślnej. Niestety utrudniają ten obrót koleje rossyjskie, które częścią przez niedołężtwo, częścią przez brak środków komunikacyjnych przewlekają transporta zbożowe. Dwu- a nawet trzytygodniowe opóźnienia należą do rzeczy zwyczajnych, a parki ich są już dla tego samego niedostateczne, że mnóstwo wozów ciężarowych znajduje się w reparacyi. Widoki obrotowe na przyszłość są dobre, albowiem i w Galicyi i w sąsiednich prowincyach rossyjskich stan zasiewów upoważnia do dobrych nadziei. W południowej Rossyi zasiewy pokrzepiły się bardzo deszczami ostatniemi, a jeżeli nie zajdą jakieś niespodziewane a szkodliwe okoliczności, żniwa będą zadowalające. — Dowozy od granic rossyjskich trwają ciągle i kierują się głównie ku Morawie i Szlązkowi. Mniejsze ładunki idą także do górnych Węgier. Koleji Karola Ludwika dowieziono od granicznej stacyi Brodzkiej w ostatnich 8 dniach 160.000 cetn., które zaraz przewiezione zostały dalej. Dowozy w Podwołoczyskach wzmocniły się znacznie, i były dnie, w których wynosiły 16 000 centnarów. Znaczniejsze niż zazwyczaj były w Podwołoczyskach transporty osią. Na Husiatyn dowieziono z Rossyi do Tarnopola 43.000 cetn., a dalsze znaczne transporty z tej strony są zapowiedziane. Mimo zniechęcenia, jakie zapanowało w ostatnim czasie w handlu drzewnym, transporty drzewa były bardzo znaczne, osobliwie zaś szły ładunki drzewa obrętowego. Bydła rzeźnego przewieziono 916 sztuk. Ruch podróżnych ciągle ożywiony. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka przewiozła 83.000 cetn. towarów i miała tak silny obrót na swej linji, że pożyczać musiała wagonów od innych koleji. W posyłkach znajdowały się także znaczne ładunki kukurudzy przeznaczonej dla Galicyi. Transporty drzewa, przewóz wagonów, przyrządów i węgla dla rumuńskish linij mnożyły bardzo pomyślnie w ostatnim tygodniu dochody tej koleji, która obecnie przygotowuje wywóz potasu na większą skalę do fabryk rossyjskich. — Kolej Arcyks. Albrechta osiągała dziennie około 700 złr. dochodu. Ruch osobowy bardzo ożywiony. Dnia 28go b. m wysłano osobny pociąg spacerowy do Glinnej, który mnóstwo przewiózł gości. — Kolej Dniestrzańska miała tego tygodnia żywszy obrót towarowy. Sól, nafta, wosk ziemny, drzewo, mąka i zboże szły znaczniej szemi ładunkami. Ruch podróżnych wcale pomyślny. Kolej węgiersko-galicyjska, która uporała się już zupełnie z naprawą uszkodzonych partyj, przewiozła 51.000 cetn. mąki i zboża, a dochody wystarczały na pokrycie podatków. Podniosły się transporty tytoniu, wina, soli i żelaza. Ruch podróżnych wzrasta. — Galicyjska linia koleji półn. Cesarza Ferdynanda miała obrót ożywiony z powodu transportów zbożowych do szlązkich i morawskich młynów. Przewóz węgla był znaczniejszy. Ruch osobowy bardzo nadzwyczaj pomyślny.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 29. czerwca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

✝ W ostatnich ośmiu dniach mieliśmy dnie pogodne i ciepłe; ciepłomierz wskazywał nawet + 26° Reaum. W guberni Kijowskiej panowała w dniach 20. i 21. czerwca tucza w skutek czego oziębło się powietrze; toż samo nawiedziły tucza i deszcz ulewny Odessę dnia 22. czerwca a Czarne Morze było mocno wzburzone. Sprawozdawca nasz wrócił właśnie z podróży po środkowej i południowej Rossyi i przekonał się naocznie o tamtejszym stanie zasiewów; możemy zatem podać cytelnikom bliższe szczegóły: W najbliższem sąsiedztwie granicy galicyjskiej od Radziwiłowa do Dubna nie przedstawiają pola zbyt miłego widoku: szczególnie żyto zeszło rzadko. Lepiej wygląda pszenica, która bardzo silnie wysypała się w kłosy. Jęczmień i owies zapowiadają zbiór wystarczający. Hreczka zeszła rzadko i trzyma się przy ziemi. Między Dubnem a Zdołbunowem wygląda żyto lepiej a pszenica uprawnia nawet do najśmielszych przypuszczeń pod względem obfitego zbioru. Rzecz osobliwa, że w tych okolicach bardzo mało zajmują się sadzeniem ziemniaków. Od Zdołbunowej aż do Sławuty roztacza się przed okiem widok prześlicznych bujnych łąk, na których zwolna rozpuszczają się siano kosy. Niwy zasiane pszenicą przedstawiają widok wspaniały, natomiast pola zasiane żytem, widok smutny. Żyto bowiem ucierpiało mocno pod wpływem zimna i deszczów wiosennych. Jęczmień i owies nie pozostawiają tu nic do życzenia. Pomiędzy Sławutą a Kijowem prócz gospodarstwa wiejskiego wyrobiły sobie prawo obywatelstwa cukrownie w skutek czego ogromne obszary przeznaczono pod uprawę ćwikieł (*beta vulgaris rubra*), które obecnie po raz pierwszy podcinano. Ćwikły rozrosły się niepomiernie a gdyby w lipcu spadły deszcze w pożądanej obfitości, można spodziewać się bardzo pięknego zbioru. W Kijowie i jego okolicy stan zasiewów uprawnia do przypuszczenia, że zbiory wypadną pomyślnie; szczególnie żyto wygląda bardzo pięknie tam, gdzie gleba nie jest zbyt cięż ką i tłustą.

Jeszcze lepszym jest stan zasiewów wzdłuż kolei żelaznej od Kijowa do Winnicy; w tych okolicach wyglądają także ćwikły bardzo pięknie. Od Winnicy do Zmerynki stoi pięknie pszenica; także i żyto rozrosło się w źdźbło i kłos. Od Zmerynki rozwijają się zasiewy wybornie. Zboże i buraki cukrowe nie pozostawiają tu nic do życzenia. Na południowej, pagórkowatej przestrzeni, w kierunku Odessy, można, wnioskując z obecnego stanu zasiewów, spodziewać się zupełnie wystarczających zbiorów. Wzdłuż ubocznej kolei od Wołoczysk do Szmerynki stoi pszenica wy śmienicie, żyto, wcale dobrze a jęczmień i owies, które mniej są tu uprawiane także wyborne.

Co się tyczy stanu zasiewów w Galicyi to jest on prawie we wszystkich okolicach zadowalającym. Żyto poprawiło się i wysypało kłos obfity. Jęczmień i owies rokują najlepsze nadzieje. Niepomyślne wieści dochodzą tylko z okolic zalanych niedawno podczas powodzi. Zbiór siana jest w pełnym toku.

Stan dróg w Galicyi jest wyborny i ztąd też ceny frachtu są umiarkowane. Płacono za przewóz wora ze zbożem od austryackiej granicy państwowej pod Radziwiłowem do Brodów 14 ct., z Husiatyna do Tarnopola 80 ct., a z Nowosielicy do Czerniowiec 36 ct. Za transport centnara ze Lwowa do Żółkwi bez obowiązku przewozu z Żółkwi do Lwowa, płacono 22 ct. Pod względem stosunków robotników nie zaszły żadne uwagi godne zmiany. Wychodźtwo z Rossyi południowej trwa dalej w mniejszych rozmiarach. Charakterystyczną a nawet pod pewnym względem ważną jest ta okoliczność, że mnóstwo właścicieli dóbr z południowej Rossyi korzystając z wysokich cen dóbr ziemskich, pozbywa się takowych i przesiedla się bądź to do Galicyi bądź też do Wiednia i Paryża.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwow w ciągu tygodnia od 19. czerwca do 26. czerwca 1874. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelca biała złr. 13. —, czelna czerwona, zł. 12.25 czelca żółta zł. 12.25 dobra, sucha biała złr. 12.50 dobra, sucha czerwona, zł 12.— dobra, sucha żółta, zł. 12.— pośledniа albo wilgotna złr. 11.— Żyto 160 ℔ najlepsze czelnesuche złr. 8.40 średnie złr. 7.60. Jęczmień 140 ℔ złr. 6. — Owies 100 ℔ złr. 4.60. Nasiona. Koniczyna 180 fnt. złr. 35 do 38. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ na sierpień złr. 9.25—9.40 Lnianka 150 ℔ złr. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa, złr. 19.85. — 20. Spirytus 80 Tralles 41 mas na lipiec wrzesień złr. 20.75 — 21.

OSTATNIA POCZTA.

Dnia 29. czerwca w Wiedniu dany był obiad galowy na cześć W. Księcia Konstantego Mikołajewicza. Cesarz wzniósł toast na pomyślność swego wiernego przyjaciela Cesarza Rossyjskiego, na pomyślność walecznej armii rossyjskiej, floty rossyjskiej i jej wielkiego admirała. Wielki Książę podziękował i powtórzył życzenia szczęścia w imieniu Cesarza rossyjskiego, armii rossyjskiej i orderu św. Jerzego, a zakończył: Niechaj Bóg strzeże i zachowa W. C. Mość i wierną Waszą armię! W. Książę odjechał wczoraj do Warszawy.

Telegram z Fuldy z 29. czerwca donosi: „Wczoraj odeszły ztąd propozycye ugodowe do Berlina; a od odpowiedzi na nie zależeć będzie czy wydanym zostanie list pasterski lub nie." Ważna ta wiadomość, która wskazywałaby, że w polityce biskupów nastąpił zwrot stanowczy, potrzebuje jeszcze w każdym razie potwierdzenia.

W klubie bawarskiego stronnictwa patryotycznego miały wybuchnąć nieporozumienia w skutek postawionego przez Freitaga wotum nieufności dla gabinetu Lutza. I ta wiadomość nie zasługuje bezwzględnie na wiarę, ponieważ pochodzi z obozu przeciwnego.

W niedzielę 28. czerwca odbył się w Paryżu na błoniach Longchamps wielki przegląd wojska. Piękna pogoda sprowadziła niezmierne tłumy widzów. Mac-Mahon otoczony świetnym sztabem i delegatami wojskowymi obcych poselstw, odbył ten przegląd. Towarzyszyli mu jenerałowie Ladmirault, Cissey, ks. Nemours, prezes Zgromadzenia narodowego Buffet wraz z biurem Izby, ministrowie i wiele znakomitości wojskowych. Posłowie zajęli bogato przystrojoną trybunę. Wielka część członków Zgromadzenia narodowego była obecną temu widowisku wojskowemu. Między dyplomacyą znajdowali się członkowie poselstwa Birmańskiego. Po ukończeniu przeglądu tłumy witały Mac-Mahona sympatycznie.

Journal officiel ogłasza rozkaz dzienny marszałka Mac-Mahona, w którym tenże winszuje żołnierzom dobrej ich postawy i dokładności ruchów i wyraża swoje zadowolenie, iż ze strony wszystkich jenerałów i dowódców korpusów otrzymał potwierdzenie o dobrym duchu panującym w wojsku. „Zgromadzenie narodowe, mówi pomieniony rozkaz dzienny, powierzyło mi na lat siedm władzę wykonawczą, i przez ten czas złożyło w ręce moje obronę porządku i spokoju publicznego. Ta część misyi przekazanej mi przypada i wam również. Spełnijmy ją wespół do końca, utrzymując wszędzie powagę ustaw i należne im uszanowanie.

Papież przyjmował 26. czerwca szlachtę rzymską, pozostałą w wierności Stolicy Apostolskiej. W odpowiedzi na adres objawiający przywiązanie, mówił Papież o ostatnich demonstrancyach i rzekł, iż demonstrancya w niedzielę była doraźna, wspaniała, powszechna; we środę zaś bezbożna i godna pogardy. Papież dodał, że odebrał wczoraj list zapraszający go do opuszczenia Rzymu, gdzie osoba jego nie jest bezpieczną, i rzekł z tego powodu: Pozostaliśmy mimo tego i pozostaniemy tak długo, jak Bogu będzie się podobało i okoliczności na to pozwolą.

Z Madrytu telegrafują 29. czerwca: Śmierć marszałka Conchy jest wielką stratą, ale nie wpłynie na działanie wojsk przeciw Karlistom. Zabala, który dziś wyjechał dla objęcia dowództwa nad armią północną będzie energicznie prowadzić dalej operacye rozpoczęte przez swego poprzednika.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 30 Czerwca. Ustanowiona w ubiegłym roku międzynarodowa komisya postanowiła w porozumieniu z wiedeńską giełdą zbożową, że tegoroczny międzynarodowy targ zbożowy odbyć się ma w Wiedniu 12. i 13. sierpnia. Zarazem odbędzie się wystawa specyalna maszyn i narzędzi pomocniczych dla młynów. Wystawę tę urządza dolno austryackie stowarzyszenie przemysłowe.

Budapeszt, 30. czerwca. Izba wyższa zatwierdziła ustawę notaryalną przyjęła postanowienie, że dokumenta notaryalne mają być spisywane wyłącznie w języku węgierskim.

Pester Lloyd donosi, że odrzucenie rozprawy nad kwestyą małżeństw cywilnych wynikło ztąd, że rząd pragnie w tej sprawie wywołać zgodne postępowanie parlamentów obu części monarchii.

Poznań, 30. czerwca. Rząd zamknął płacę biskupa Janiszewskiego.

Madryt, 30. czerwca. Rząd postawi pomnik poległemu marszałkowi Concha. Artylerya i pakunki wojsk rządowych są nietknięte. Strata armii wynosi 800 ludzi. Don Alfons brat Don Carlosa został w ramię raniony.

Kraków, 1. lipca. Dr Zyblikiewicz wybrany prezydentem miasta Krakowa 28 głosami Dr. Weigel otrzymał 25 głosów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 30. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Lubomirski A., z Niżyńca. — Dzieduszycki S., z Gwoździca. — Komorowski F., z Łuczyc. — Makowiecki N., z Podola ros. — Sozański C., z Kornalowic. — Trzeciak J., z Rakowiec. — Zadurowicz K., z Rożnowa.

Hotel Angielski:

Pp. Buś W., z Mielca. — Papara J., z Batiatycz. — Romer H., z Markowic. — Torosiewicz J., z Połtwy.

Hotel Europejski.

Pp. Chotomski B., z Wiednia. — Łączyński K., z Kutkorza. — Bielski W., z Wiednia. — Boniecki B., z Rawy. — Kamieński A., z Podola. — Pieńczykowski S., z Szyhaniec.— Sobolewski M., z Kokutkowiec.

Hotel Langa:

Pp. Gabrielski T., z Tyczyna. — Heisler J., z Jarosławia. — Idceriu P., z Jass.

Hotel Kuhna:

P. Popiel M., z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30. Czerwca

Pp. Suchodolski F., do Brzeżan. — Huviz S., do Jarosławia. — Janocha A., do Obertyna. — Lachociński W., do Sanok. — Przeździecki A., do Podwołoczysk. — Słonecki Z., do Jurowca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1. Lipca 1874.

Barometr 733·8mm. Psychrometr suchy 15°C Psychrometr wilgotny 14°C. Prężność pary 11·2 mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr W4 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0·9mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4. g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 6. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12 g. 50 m. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 30. Czerwca 1874

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
[illegible] Kar. Ludw. po 2[illegible] zł. m. k.	259	—	261	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po [illegible] zł. w. s.	143	50	145	50
Banku hip. gal. po 2[illegible] zł.	213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	50	84	15
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	50	84	15
Banku hipotecz. gal.	86	75	87	25
Gal. zakładu kred. włość.	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	79	30	80	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	85	75	86	50
4. Losy				
Miasta Krakowa	18	50	20	50
" Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
" cesarski	5	20	5	28
Napoleondor	8	88	8	97
Imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
" papierowy	1	54	1	56
[illegible] srebrny	—	—	—	—
[illegible]	1	65	1	66
[illegible]	105	50	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Czerwca 1874.

(za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
[illegible] wa w banku.	69.40	69.50
" w srebrze	74.60	74.70
[Losy] z r. 1839 całe	256.—	260.—
" " 1839 piąta część	219.—	222.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.—	100.50
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.30	109.60
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.50	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.25	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	79.50	80.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	72.50	73.—
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.25	137.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.—	221.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	995.—	997.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	528.—	530.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	209.—	209.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2097.—	2102.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	257.75	258.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.—	145.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	325.50	326.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.25	140.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	128.—	129.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
" " " " " " 36 " 6-prc.	88.—	88.50
" " " " " " 36 " 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
" " " po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85.75
" " " (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	77.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	27.—	29.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
" " " 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	108.—	—.—
" " " " II. emisyi	105.—	106.—
" " " " III. "	104.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 500 zł. 5-prc. w srbr.	78.—	78.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.50	81.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.50	160.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " " 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.60
Augsburg za 100 zł. w p. a.	93.50	93.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.60	93.75
Hamburg za 100 M. B.	54.65	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.60
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.30	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.92	8.93
Rosyjski Imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. Czerwca	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
" " " w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	993	—
" " kredytowego	219	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	60
Srebro	105	70
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2222) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: daß der Inhalt des in der Nummer 49 der Zeitschrift „Militär-Zeitung“ vom 20. Juni 1874 enthaltenen Artikels unter dem Titel „Mißbrauch der Disciplinargewalt als Ursache des moralischen Verfalls in der Armee“ das Vergehen nach §. 300 St G. rücks. Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ai 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. Juni 1874.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, in Folge des Beschlußes vom 12. Juni 1874 Zahl 18301, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Localartikels auf der 5. Blattseite pag. 85 unter der Rubrik „Rūzné zpravy“ mit der Aufschrift „Zakázane schůze“ in der Zeitschrift „Delnické listy“ Nr. 11 vom 5. Juni 1874, begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und der Inhalt des in derselben Nummer 11 dieser Zeitschrift auf der Seite 86 unter der Rubrik „Dopisy“ abgedruckte Artikel mit der Ueberschrift „Chicago“ begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 a., St.G. es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2223 1—3) **Edykt.**

L. 37212. Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p p. położony majątek Rudolfa Schwarca kupca firmy protokołowanej we Lwowie (Rudolf Schwarc)

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Dr. Alfredowi Bowi Kannemu Radcy Sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą [illegible]y ustanawia się pana adw. Dr. Gregorowicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przełożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10. Lipca 1874. na godzinę 4. po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25. Września 1874. i podać ją na terminie na dzień 26. października 1874 godzinę 4. po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, choci żby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jaka handlowego.

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2197 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 38 Telegraf podmorski z St. Vincent (na wyspach kapwerdyjskich do Pernambuco w południowej Ameryce) został otwartym dla powszechnego, międzynarodowego użytku.

Taksa za depeszę zywierającą 1 do 20 słów wynosi z Lisbony do Pernambuco 56 zł. 60 ct. do Bahia i Para 78 zł. 60 ct. do Rio de Janeiro 88 zł. 60 ct. do Santos, Sta Catarina i Rion grande do Sul 100 zł. 20 ct. Depeszy z 10ciu słowami nie przyjmują się.

Lwów dnia 25. Czerwca 1874.

C. k. Dyrekcya-Telegrafów.

(2192 1—3) **Edykt.**

L 29142. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek prośby Natana Reitzes z dnia 19. Maja 1874 l 29.142 dozwoloną została celem zaspokojenia sumy wekslowej 240 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż ruchomości dłużników pp. Władysława i Stefanii Kostro własnych, składających się z sprzętów domowych, bielizny, odzieży i pościeli, w dwóch terminach, — na drugim także niżej ceny szacunkowej — i iż dzień i miejsce tej licytacyi przez delegowanego do przeprowadzenia jej, komisarza sądowego c. k. notaryusza p. F. Blumenfeld osobnym edyktem ogłoszony zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 23. Maja 1874.

(2201 1—3) **Edykt.**

L 14.751. C k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że Wilhelm Czerny, nadporucznik w 6 batalionie c. k. artyleryi fortecznej, w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. Czerwca 1874 r L. 18 420 tymczasowo aż do zupełnego wyleczenia za bez własnowolnego uznany i jako jego kurator c.k. major żandarmeryi Franciszek Appelius mieszkający w Gracu postanowiony został.

Kraków dnia 24. Czerwca 1874.

(2205 1—3) **Edykt.**

Nr. 7875 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 10 Grudnia 1873 L- 13135 otworzony konkurs do majątku Józefa i Olgi Horodyńskich ogłasza jako ukończony wskutek zezwolenia wierzycieli.

Przemyśl 17. Czerwca 1874.

(2214 1—3) **Edykt.**

L. 17042 C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni że na prośbę c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu kadukowego de praes 28 czerwca 1873 l. 38917 uchwałą z dnia 19. lipca 1873 do tejże liczby postępowanie kadukowe względem nad 30. lat w depozycie sądowym przechowanej masy ś. p. ks. Mikołaja Piaseckiego składającej się z gotówki 35 złr $45\frac{1}{2}$ ct. w. a. tudzież z kwoty 192 zł. 32 ct. wal. wied. ulokowanej na zbiorowy kwit dtto. Wiedeń 18. czerwca 1849 Nr. 1348 poz 10 w c. k kasie depozytowej Państwa, która to masa z ceny kupna 1060 zł. wal. wied sprzedanej przez były magistrat lwowski jako lokalną jurysdykcyę w drodze egzekucyjnej licytacyi w roku 1812. Antoniemu Zachariasiewiczowi tabularnej sumy ks. Mikołaja Piaseckiego 6033 zł- pol. 25 gr. obciążonej różnemi tabularnemi długami, przeniesionemi w moc uchwały sądowej do l. 11079 z r. 1839 na powyższą cenę kupna 200 zł. i 860 zł razem 1060 zł w a. po strąceniu i zaspokojeniu należytości erarialnych w wysokości powyższych dwóch kwot powstała właściwie do wierzycieli tabularnych sumy 6033 zł. pol. 25 gr. na cenę kupna jej uchwałą do l. 11079 z roku 1839 przeniesionych należytości wprowadzonem zostało.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ks Mikołaja Piaseckiego, dalej niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych z prawem zastawu do powyższej masy w ks dep. l. P. Tom III. fol. 123 do l. s 11079 z roku 1839 zanotowanych jak również niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Zachariasiewicza a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców onegoż doręczając równocześnie powyższą uchwałę do l. 38917 już dawniej uchwałą z dnia 27. stycznia 1872 do l. 3209 ustanowionym kuratorom tychże adwokatom Dr. Popielowi, Semilskiemu i Moszyńskiemu ażeby swe prawa własności lub zastawu lub inne jakiego kolwiekbądź rodzaju prawa do tejże masy w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej zgłosili i prawa swe do tej masy dokumentami udowodnili ile że w przeciwnym razie powyższy depozyt Mikołaja Piaseckiego za przepadły uznanym i Wysokiemu Skarbowi na rzecz funduszu kadukowego wydanym będzie.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2216 1—3) **Edykt.**

Nr. 36976 C. k. lwowski sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Jananaszewskiego, iż przeciwko niemu na prośb Rubina Gerstenfelda nakaz zapłaty sumy wekslowej 543 zł. w. a. z 6% odsetkami od 6. lipca 1871 i kosztami sądowemi 12 zł. 2 ct. w. a. na dniu 26. czerwca 1874 do l. 36976 dozwolonym i takowy do rąk kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dr. Nurkowskiego z substytucyą p adwokata Dr Przesmyckiego dla niego ustanowionego doręczonym został.

Wzywa się więc p. Władysława Janaszewskiego, by p. kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sam praw swych przestrzegał, gdyż inaczej możliwiwe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 26. czerwca 1874.

(2226 1—3) **Obwieszczenie.**

L 27.571. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy w latach 1875, 76, 77 dla 34. 35. 36. i 37. mili gościńca Biała—Przemyśl — Lwów w obrębie budowniczym Rzeszów odbędzie się na dniu 16. Lipca roku bież. w c. k. Starostwie rzeszowskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875 — 710 pryzm w cenie fiskalnej 5110 zł. 80 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1875 i to na wszystkie wyżej wymienione 4 mile razem, lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże, — winni na oznaczonym terminie licytacyjnym i to do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, — uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18. Czerwca 1874.

(2227 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9349 C. k Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Zastawnika w sumie 800 zł.a.w., w drodze egzekucyi sądowej sprzedaną będzie realność pod l. d. 124 w Chrzanowie do małżonków Mateusza i Franciszki Piechowskich należąca, składająca się z domu murowanego, placu i gruntow w protokole zajęcia z dnia 20. Grudnia 1870. L. 10 228 opisanych, ciała tabularnego niestanowiąca.

I. Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo w dwóch terminach: dnia 2. Lipca 1874 i dnia 6. Sierpnia 1874 każdego razu o godzinie 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie — jednakowoż grunt także cząstkami może być sprzedany.

II. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonego domu i gruntów w łącznej sumie 1153 zł. i realności rzeczone na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogą.

Wadium wynosi 115 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 6. Maja 1874.

(2256 1—3) **Konkurs**

L.15.210. Na posadę poczmistrza w Zbarażu, powiat Zbaraż, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł; płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. i jezdnoposłańczy ryczałt 1600 zł. a. w.

Udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28. Czerwca 1874.

(1978 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 104. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Bolechowie, rozpisuje się konkurs wzywając wszystkich, którzy o tę posadę ubiegać się zamyślają ażeby prośby swoje, w których się przymiotami w §. 6. ust. not. przepisanemi wykazać mają w przeciągu 20 dni od dnia ostatniego

ogłoszenia tego konkursu w gazecie lwowskiej licząc, jeżeli należą do stanu adwokackiego przez Izbę adwokatów, jeżeli do Notaryuszów przez swoją dotyczącą Izbę, jeżeli zaś są urzędnikami przez swoją przełożoną instancyę do c. k. Izby notaryalnej Samborsko=Przemyskiej w Przemyślu wnieśli

Z c. k. Izby notaryalnej Somborsko-Przemyskiej.

W Przemyślu na dniu 30. maja 1874.

(753 2 3) **Edykt.**

L. 31397/31756. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych czyni niniejszym Edyktem wiadomo, że Tekla Laszek wdowa, propinatorka zmarła we Lwowie na dniu 21 Sierpnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy tam sądo wi osoby, którym prawo do dziedziczenia tego spadku przysłuża ani z mienia, ani z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, więc wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku prawo dziedziczenia poduieść zamierzali, ażeby w przeciągu roku jednego od daty dzisiejszej licząc w tym sądzie swe prawa do powyższego spadku zgłosili i z wykazaniem takowy h do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie spadek dla które go tymczasowo p. adwokat Dr. Gregorowicz jako kurator ustanowionym jest, z tymi któ rzy swe oświadczenia do spadku w powyższy sposób wniosą pertraktowany i tymże przyznany, nieobjęta zaś część spadku, lub też w razie niczyjego zgłoszenia się cały spadek skarbowi państwowemu jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Lwów dnia 1 Stycznia 1874.

(2211 2 3) **Edikt.**

Z. 28488. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Hene Margoles Erbin nach Simche Margoles wider die Erben des Leopold Walch, als: Carl Walch, Anton Hegenbarth, Franz Opel, Fraz Weisshaupt, Anton Holley und Maria Späth unterm 10. März 1874 Z. 14252 ein Gesuch um Anordnung einer Tagfahrt im Sinne §. 45 der Grundbuchsordnung bezüglich Nachweisung der belangten Erben, daß dieselben die Justificirung der im Lastenstande der Güter Nowosiółka Kostiukowa ut Dom 458 pag. 393 n. 123 on. erwirkte Pränotation der Summe pr. 1417 fl. 74 kr. ö. W. erwirkt haben überreichte, worüber mit dem Beschluße vom 29. März 1874, Z. 28.488 der Termin auf den 16. Juli 1874 bestimmt wurde. Da der Wohnort der benannten Erben unbekannt ist, so wird für dieselben der Hr. Advocat Dr. Wilhelm Zucker mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Mansch auf ihre Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Demzufolge werden die benannten Erben aufgefordert bei dem bestellten Curator oder persönlich bei Gerichte sich zu melden, und im Zwecke der Wahrung ihrer Rechte die nöthigen Mittel zu ergreifen, ansonsten dieselben durch Unterlassung der vorzunehmenden Schritte die üblen Folgen sich selbst werden zuschreiben müßen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 29 Mai 1874.

(2194 2—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k Sąd powiatowy w Szczer cu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Koplowi Rettigowi od Jantka Ukraińskiego w ilości 600 zł z pn. z masy aktu notaryalnego się należącej przymusowa licytacyjna sprzedaż fizycznie wydzielonej połowy realności p. l. 60 w Łubianie, własność Jantka Ukraińskiego stanowiąca w dniach 9. Lipca 1874, 6. Sierpnia 1874 i 3. Września 1874, każdokrotnie o godzinie 10. przed południem w lokalnościach tutejszego Sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 400 zł. w a., przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona połowa realności sprzedaną będzie.

Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że połowa realności w mowie będącą sprzedaje się tylko w częściach w protokole zastawniczego opisania z dnia 28. Stycznia 1874 l. 474 wymienionych, a zatem także z polem ornym osobno położonym a przez egzekuta od Iwana Woźnego nabytem, że jednak ani za przestrzeń, ani za inne własności poręki się nie daje, dla tego ktokol wiek w przetargu chce uczestniczyć na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzeć sobie może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym poręczne 40 zł. w. a. jako 10% do ceny szacunkowej na 400 zł. w a. oznaczonej w gotówce lub papierach publicznych przed licytacyą zaś nabywca trzecią część ceny kupna natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej zaś do 3. dni po prawomocności aktu licytacyjnego resztującą cenę kupna do Sądu złożyć. — Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 400 zł. w a. — Inne bliższe warunki, każdy komu na tem zależy w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć może, gdzie też licytacya się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 4. Maja 1874

(2077 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.828. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Golda Ettinger przeciw Józefowi i Feidze Berkowiczom z miejsca pobytu niewiadomym na zasadzie wekslu z daty: Tarnów 23. Maja 1874 w czternaści dni od daty płatnego a przez nich akceptowanego o zapłacenie należytości wekslowej w kwocie 135 zł. 12 ct. z pn. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został

Ponieważ pobyt zapozwanych Józefa i Feigi Berkowiczów nie jest wiadomym przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra Forysta z substytucyą adwokata Dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili. ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2147 3—3) **Edykt.**

L. 3.348. Dnia 1. Listopada 1871 roku skradła Kaśka Staszczyszyn z Łanowic, w Mościskach trzy sznurki korali pojedyńczych nieznajomemu kupcowi.

Co się ogłasza, z tem nadmienieniem, iż pomienione korale znajdują się w tutejszo sądowym przechowaniu, i poszkodowany swą własność w tutejszym c. k. Sądzie obwodo wym wykazać może.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 6. Czerwca, 1874.

(2148 3—3) **Edykt.**

L. 10.166. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyi p. Adw. Dr Ludwika Pietrzyckiego przeciw p. Paulinie Schwanda w kwocie 7 000 zł. w. a z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Lichwin, „Dwór Górny“ zwanych, w Tarnowskiem starostwie położonych, według dom. 502 p. 213 n. 50 haer. p. Pauliny Schwanda własnych, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie obwodowym w dwóch terminach, na dniu 4. Sierpnia i 1. Września 1874 zawsze o godz. 10. z rana pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 31.458 zł. 3628/32 kr. w. a poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą.
2. Wadyum wynosi 3.146 zł. w. a. w gotówce lub w publicznych obligacyach według kursu obliczonych
3. Nabywca obowiązany jest 1/3 część ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztujące zaś 2/3 części ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu mu tabeli płatniczej złożyć w gotówce do depozytu sądowego, i od 2/3 części ceny kupna od czasu odebrania fizycznego posiadania dóbr aż do złożenia do depozytu sądowego 6 procent odsetki opłacać.

Reszta warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

W razie nie sprzedania tych dóbr na powyższych terminach, termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 2. Września 1874 na godz. 10. z rana wyznaczony został.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 14. Marca 1874 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna na czas doręczoną nie była z tem nadmienieniem, że dla tych wierzycieli kurator w osobie p. Adwok. Dra Stojałowskiego ze zastępstwem p. Adw. Dra Jarockiego ustanowiony został.

Tarnów dnia 28. Maja 1874.

(2154 3-3) **Edykt.**

L. 34 363/1874. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia p. Ignacego Bobrownickiego, że na prośbę galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie z dn. 13. Czerwca 1874 L. 34.363 dnia dzisiejszego nakaz płatniczy sumy wekslowej 750 zł. z pn. przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ignacego Bobrownickiego nie jest wiadome, ustanowiono temuż kuratora w osobie p. adw. Dra Czemeryńskiego z zastępstwem p. adwok. Dra Weiss, i temuż wydany nakaz zapłaty doręczono.

Lwów dnia 19. Czerwca 1874.

(2156 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.719. Z dniem 1. Lipca b. r. rozpoczyna swą czynność ekspedytura pocztowa w dworcu kolei żelaznej w Trzebini, która się przyjmowaniem listów i przesyłek wartościowych jakoteż przekartowaniem zatrudniać będzie, dotychczasowe zaś uskutecznianie przekartowania przez tamtejszego urzędnika kolejowego jakoteż pozwolone za uie wynagrodzenie rocznych 100 zł. ma z rzeczonym dniem zaprzestać.

Połączenie otrzyma rzeczona ekspedytura pocztowa za pomocą pociągów pocztowych przebiegających równoimienny dworzec kolei żelaznej jakoteż za pomocą między dworcem kolei żelaznej a miasteczkiem Trzebinią obiegających jazd posłańczych, które z tego powodu z dziennie pięciorazowych na dziennie czterorazowe się zmienia.

Porządek rzeczonych jazd posłańczych zmienia się jak następuje:

1.	Z Trzebini	miasteczka	o VI.	g.	40	m. rano
	w	dworcu	„ VI.	„	50	„
2.	z	miasteczka	„ VIII.	„	—	„
	w	dworcu	„ VIII.	„	10	„
3.	z	miasteczka	„ 3	„	50	po poł
	w	dworcu	„ 4	„	—	„
4.	z	miasteczka	„ 7	„	20	„wiecz.
	w	dworcu	„ 7	„	30	„
1.	z	dworca	„ VII.	„	5	„ rano
	w	miasteczku	„ VII.	„	15	„
2.	z	dworca	„ IX.	„	50	„pr. pł.
	w	miasteczku	„ X	„	—	„
3.	z	dworca	„ 4	„	35	„popoł.
	w	miasteczku	„ 4	„	45	„
4.	z	dworca	„ 8	„	30	„wiecz.
	w	miasteczku	„ 8	„	40	„

N. 1. do i od pociągu N. 10 z Krakowa do Wiednia.

N. 2. do i od pociągu N. 2 z Krakowa do Wiednia, potem

do i od pociągu 738 z Szczakowej i od pociągu spiesznego N. 701.

Nr. 3. do i od pociągu N. 737 z Szczakowej do Krakowa, potem

do i od pociągu N. 739 z Szczakowej do Krakowa i

do i od pociągu N. 12 z Krakowa do Wiednia.

N. 4. do pociągu spiesznego N. 702 do Szczakowej i do i od pociągu N. 1 i 9 z Wiednia do Krakowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 11 Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 12.719. Errichtung einer Postexpedition im Bahnhofe zu Trzebinia.

Mit 1. Juli l. J. wird im Bahnhofe zu Trzebinia eine Postexpedition in Wirksamkeit treten, welche sich mit dem Brief- und Fahrpost-Aufnahms-, Abgabs- und Umkartirungs Dienste zu befassen haben wird, wogegen die bisherige Besorgung des Umspedirungsdienstes durch den dortigen Bahnbeamten und die hiefür bewilligte Vergütung jährl. 100fl. mit demselben Zeitpunkte wegzufallen hat.

Die Verbindung erhält die genannte Postexpedition mittelst der den gleichnamigen Bahnhof passirenden Postzüge und der zwischen dem Bahnhofe und Trzebinia Markt verkehrenden Botenfahrten, welche aus diesem Anlasse von täglich 5maligen auf täglich 4malige reducirt werden.

Die Fahrordnung dieser Botenfahrten wird nachstehends geändert:

1.	Von Trzebinia Markt	um VI U	40M.	Fr.
	in Trzebinia Bahnhof	„ VI.	„ 50	„	„
2.	von Trzebinia Markt	„VIII.	„ —	„	„
	in Trzebinia Bahnhof	„VIII.	„ 10	„	„
3.	von Trzebinia Markt	„ 3	„ 50	„NM.
	in Trzebinia Bahnhof	„ 4	„ —	„	„
4.	von Trzebinia Markt	„ 7	„ 20	„Abd.
	in Trzebinia Bahnhof	„ 7	„ 30	„	„
1.	Von Trzebinia Bahnhof	„VII.	„ 5	„Fr.
	in Trzebinia Markt	„ VII.	„ 15	„	„
2.	von Trzebinia Bahnhof	„ IX.	„ 50	„VM.
	in Trzebinia Markt	„ X.	„ —	„	„
3.	von Trzebinia Bahnhof	„ 4	„ 35	„NM.
	in Trzebinia Markt	„ 4	„ 45	„	„
4.	von Trzebinia Bahnhof	„ 8	„ 30	„Abd.
	in Trzebinia Markt	„ 8	„ 40	„	„

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 10 aus Krakau nach Wien.

Nr. 2. zum und vom Zuge Nr. 2 aus Krakau nach Wien, dann

zum und vom Zuge Nr. 738 aus Szczakowa und vom Eilzuge Nr. 701.

Nr. 3. zum und vom Zuge Nr. 737 aus Szczakowa nach Krakau, dann

zum und vom Zuge Nr. 739 aus Szczakowa nach Krakau, und

zum und vom Zuge Nr. 12 aus Krakau nach Wien.

Nr. 4 zum Eilzuge Nr. 702 nach Szczakowa und zum und vom Zuge Nr. 1 und 9 von Wien nach Krakau.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 11. Juni 1874.

(2155 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10175. Z dniem 1. Lipca b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Uhersku w powiecie Stryjskim, który się przyjmowaniem przesyłek listowych i wartościowych, jako też przekazami pocztowemi do 100 złr. zatrudniać będzie i swoje połączenie z dworcem kolei żelaznej tegoż samego nazwiska utrzymywać będzie za pomocą pieszego posłańca, przy czem odbywać się będzie obrót w Niedzielę, we Wtorek i we Czwartek dziennie po 4. a w innych dniach tygodnia po 2 razy w następującym porządku:

Z urzędu pocztowego:

codziennie:

Nr. 1. o V godz. 25 m. rano,
Nr. 2 o IX godz. 25 m. przed poł.;

w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:

Nr. 3. o 6 godz. 20 min. wieczór,
Nr. 4. o 8 godz. 50 min. wieczór;

w dworcu kolei żelaznej:

codziennie:

Nr 1. o V godz. 45 m. rano,
Nr. 2. o IX godz. 45 m. przed poł.;

w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:

Nr. 3. o 6 godz. 40 m. po poł.,
Nr. 4. o 9 godz. 10 m. wieczór.

Z dworca kolei żelaznej:

codziennie:

Nr. 1. o V godz. 50 m. rano.,
Nr. 2. o IX godz. 50 m. przed poł.;

w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:

Nr. 3. o 6 godz. 45 m. po poł.,
Nr. 4. o 9 godz. 15 m. wieczór.

w urzędzie pocztowym:

codziennie:

Nr. 1. o VI godz. 10 m. rano,
Nr. 2. o X godz. 10 min. przed poł.;

w Niedzielę, Wtorek i Czwartek:

Nr. 3. o 7 godz. 5 min. wieczór,
Nr. 4. o 9 godz. 35 m. wieczór.

Nr. 1. do i od pociągu Nr. 2. do Lwowa.

Nr. 2. do i od pociągu Nr. 1. do Stryja.

Nr. 3. do i od pociągu Nr. 4. do Lwowa w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Nr. 4. do i od pociągu Nr. 5. do Stryja w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Do okręgu doręczania c. kr. urzędu pocztowego w Uhersku wciela się gminy Uhersko i Wownię.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Nr. 10175. Mit 1. Juli l. J. wird in Uhersko. Stryjer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann dem Geldanweisungs-Geschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mit dem gleichnamigen Bahnhofe durch Botengänge unterhalten wird, welche am Sonntag, Dienstag und Donnerstag 4 Mal täglich und an den übrigen Tagen der Woche 2 Mal täglich und zwar in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Vom Postamte:

täglich:

Nr. 1. um V Uhr 25 Min. Früh.,
Nr. 2. um IX Uhr 25 Min. VMtg.;

Sonntag, Dienstag, Donnerstag:

Nr. 3. um 6 Uhr 20 Min. NMtg.,
Nr. 4. um 8 Uhr 50 Min. Abds.;

im Bahnhofe:

täglich:

Nr. 1. um V Uhr 45 Min. Früh.,
Nr. 2. um IX Uhr 45 Min. VMtg.;

Sonntag, Dienstag, Donnerstag:

Nr. 3. um 6 Uhr 40 Min. NMtg.,
Nr. 4. um 9 Uhr, 10 Min. Abds.

Vom Bahnhofe:

täglich:

Nr. 1. um V Uhr 50 Min. Früh,
Nr. 2. um IX Uhr 50 Min. VMtg.;

Sonntag, Dienstag, Donnerstag:

Nr. 3. um 6 Uhr 45 Min. NMtg.,
Nr. 4. um 9 Uhr 15 Min. Abds.;

im Postamte:

täglich:

Nr. 1. um VI Uhr 10 Min. Früh.,
Nr. 2. um X Uhr 10 Min. VMtg.;

Sonntag, Dienstag, Donnerstag:

Nr. 3. um 7 Uhr 5 Min. Abds.,
Nr. 4. um 9 Uhr 35 Min. Abds.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 2 nach Lemberg.

Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 1 nach Stryj.

Nr. 3 zum und vom Zuge Nr. 4 nach Lemberg am Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

Nr. 4. zum und vom Zuge Nr. 5 nach Stryj am Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

Zum Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes Uhersko werden die Gemeinden Uhersko und Wownia einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 9. Mai 1874.

(2215 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1272. W celu obsadzenia opróżnionej przy lwowskim c. k. Sądzie krajowym posady pomocnika woźnego z płacą roczną 300 złr. w. a. i dodatkiem 25 %, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem czterotygodniowym, poczynającym się z dniem 15. lipca 1874.

Ubiegającym się o tę posadę. mają wnieść podania swe należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie - a nadto kandydaci wojskowi winni wykazać się certyfikatem. uzyskanym w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. Nr. 60.

Lwów dnia 26. czerwca 1874.

(2224 2—3) **Edykt.**

L. 28802 C. K. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż szpital izraelicki we Lwowie o zapłacenie 12[illegible] złr. 1000 złr. i 500 złr. a. w. zpn [illegible] spadkobiercom Łazarza Rubinsteina pod dniem 3. kwietnia 1873 do L. 20642 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponownie termin do rozprawy a względnie wniesienia obrony na dzień 8. Lipca 1874 o godzinie 11. przedpołudniem wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu Majera Judy 2 śm. Kohna i Abrahama Barona jest niewiadome c. k Sąd Krajowy do zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Jekelesa kuratorem, zaś zastępcą Pana adwokata Dr. Pomianowskiego mianuje z którym niniejsza sprawa wedle ustawy Sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli,

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 23. Maja 1874.

(2109 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3122. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Annę Szegdę i Tankę Wołos przeciw Dmytrowi Sosnowemu kwoty 468 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 387 rep. 413, 423 w Cieplicach w Starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a własnością dłużnika Dmytra Sosnowego będącego, pod następującemi warunkami: Ponieważ gospodarstwo powyższe składa się z gruntu l. rep. 413 z budynkami pod l. k. 387 a oraz z gruntu bez budynków pod l. k. 423 położonego, przeto każda z tych realności z osobna sprzedaną zostanie, mianowicie grunt pod l. k. 387 rep. 413 wraz z budynkami na 456 zł. w. a. osacowanych, w 3 terminach dnia 6. Sierpnia, 3. Września i 1 Października 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem, a grunt l. 423 bez budynków na 200 zł. w. a. oszacowany, w 3 terminach dnia 6. Sierpnia, 3. Września i 1. Października 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mających. Przedmioty te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej Bliższe warunki licytacyjne, oraz akt opisania i oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Sieniawa 9. Maja 1874.

(2150 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.758. C. k. Sąd powiatowy wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Śliwińskiego do zgłoszenia się w przeciągu 1 roku do spadku po zmarłym w Żydaczowie 7. Maja 1860 r. ojcu jego Bazylim Śliwińskim, — inaczej w jego imieniu pertraktacya z kuratorem w osobie p. Dezyderego Mokrzyckiego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Z C. k Sądu powiatowego.

Mikołajów dnia 12. Czerwca 1874.

(2193 3—3) **Edykt.**

L. 1.176. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej sprzedaży realności pod l. k. 11, w Akryszorach położonej, dłużnika Nykoły Ihnatiuka własnej ciało tabularne niestanowiącej, na 340 zł. oszacowanej, w protokole do L. 4.161/73 opisanej, na zaspokojenie pretensyi Mosesa Szer w kwocie 83 zł. w. a. z pn. wyznaczają się trzy termina t. j. 9. Lipca 1874, 13. Sierpnia i 16. Września 1874, — zawsze o 10. godzinie przed południem z tem, że realność ta przy 3cim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający winni są złożyć 10% ceny wywoławczej jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej, i mogą bliższe warunki licytacyjne niemniej akt opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć.

Peczeniżyn dnia 12. Kwietnia 1874.

(2175 3—3) **Edykt.**

L. 17.897. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Brzeskiego, że przeciw niemu wniósł S. Landau pod dniem 17. Czerwca 1874 do L. 17.897 pozew wekslowy o 300 zł. w. a. z pn, w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniach trzech wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Brzeskiego nie jest wiadomem — przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego — jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra Korczyńskiego z substytucyą adwokata Dra Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyżoznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył — w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 19. Czerwca 1874.

(2176 3—3) **Edykt.**

L 17.331. C k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem pana Joela Marguliesa że przeciw niemu tudzież p. Rachli Margulies pod dniem 12. Czerwca 1874 do L. 17.331 Józef Birnbaum na zasadzie wekslu z daty: Podgórz dnia 17. Lutego 1874 na 300 zł. opiewającego — w dniu 25. Kwietnia 1874 płatnego - wniósł pozew, w załatwieniu którego p. Joelowi Marguliesowi i p. Rachli Margulies polecono by jako przyjemcy tego wekslu sumę wekslową 300 zł. z procentem 6% od d. 26. Kwietnia 1874 i kosztami sądowemi 10 zł. 22 kr. w. a. posiadaczowi wekslu Józefowi Birnbaumowi w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili lub w tym czasie zarzuty wnieśli.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Joela Marguliesa wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania współpozwanego Ivela Marguliesa na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra Machalskiego z substytucyą p. adw. Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 19 Czerwca 1874.

(2178 3—3) **Edykt.**

L. 9.147. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Alojzego Nepomucena 2ga im. Nowickiego, Nikodema Fatęckiego, Helenę Ostrzeszewiezowę, Domicelę Żukotyńską, Henię Fuchsberg, Leopolda Zischkę i Leibę Bauera, że przeciw nim i innym wnieśli Aniela Kunaszowska, Maciej Kunaszewski i Antoni Delinowski pozew o ekstabulacyę prawa hipoteki dzierżawy dóbr Chłopczyce z klauzulą niezbywania i nieobciążania z wszystkiemi odnośnemi prawami i pozycyami jakoteż nadciężarami ze stanu biernego dóbr Chłopczyce i części dóbr Chłopczyce z przynależytościami.

Dla wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, postanowił sąd kuratora w osobie adwokata Dra Pawlińskiego z zastępstwem przez Adwokata Dra Witza z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa sie więc pozwanych powyż wymienionych, aby wcześnie wszelkie ku ich obronie służyć mające prawne środki użyli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 9. Czerwca 1874.

(2179 3—3) **Edykt.**

L 10.193 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, ogłasza niniejszem, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29. Stycznia 1874 L. 628 dla realności w Tarnowie na przedmieściu Strusinie pod Nr. k. 73 położonej, 10 morgów 1.275 □ sążni obejmującej graniczącej od wschodu z realnością Józefa Bołzowskiego Nr. 72, od południa z gruntami gminy Tarnowa, od zachodu z realnością Michała Potępy Nr. 74, a od północy z drogą przez Strusinę wiodącą, nowe ciało tabularne otworzone zostało na podstawie reskryptu c. k. Starostwa w Tarnowie z dnia 7. Października 1873 L. 6.156 i że na zasadzie dekretu przyznania spadku byłej jurysdykcyi państwa Tarnowa z dnia 20. Kwietnia 1839 L. 311 po Jakóbie Jurkiewiczu wydanego, zapisu Anny z Jurkiewiczów 1. voto Głuszakowej. 2. voto Plisowej z dnia 7. Lutego 1867, wyciągu z ksiąg metrykalnych, kwitów Józefa Głuszaka, Maryanny z Pisów Molczykowej i Jakóba Pisa z dnia 7. Lutego 1867 Michał i Anna z Wronów Głuszakowie w księdze gruntowej głównej miasta Tarnowa Tom. 2. pag. 200. n. 1. haer. w stanie czynnym za właściciela tejże realności zaintabulowani zostali, zaś na podstawie zapisu Anny z Jurkiewiczów 1. voto Głuszakowej, 2. voto Pisowej z dnia 7. Lutego 1867 w stanie dłużnym tejże realności Dom. 2. pag. 200. n. 1. on. prawo zastawu dla sumy 300 zł. w. a. na rzecz małoletniej Anny Pis zamężnej Mitora z pierwszeństwem z dnia 7. Lutego 1867 pod napisem: „dawne ciężary" zaintabulowane zostało, wzywa się zatem wszystkich:

a) którzy na zasadzie prawa nabytego przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego żądają zmiany pomienionego wniesienia do księgi gruntowej tyczącego się stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub innym sposobem;

b) którzy już przed otwarciem tego nowego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości do księgi gruntowej wniesionej lub na jej częściach prawa zastawu służebności lub innych do wniesienia hipotecznego zdatnych praw o ile te mają być wniesione, jako należące do dawnego stanu biernego, a nie zostały teraz wniesione, do księgi gruntowej, aby te swoje roszczenia w terminie trzech miesięcy t. j. najdalej do dnia ostatniego Września 1874 do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie zgłosili, a to pod utratą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw trzecim, którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w księdze gruntowej zawartego i niezaprzeczonego w dobrej wierze nabywają.

Okoliczność że prawo zgłosić się mające jest widocznem, z jakiejkolwiek księgi publicznej z użycia wychodzącej lub z załatwienia sądowego, albo iż strony wytoczyły w Sądzie sprawę odnoszącą się co do tego prawa, niezmienia obowiązku zgłoszenia. Przywrócenie do pierwotnego stanu dla zapadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie tegoż dla pojedyńczych stron nie jest dopuszczalnem.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2180 3—3) **Obwieszczenie.**

L 615. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Malke Gruss kwoty 136 zł w. a. z pn. realność włościańska pod l. a. 165 w Wołoskiej wsi położona, ciała tabularnego niestanowiąca, a Józia Parachoniaka własna, w sądzie tusejszym w dniach 20. Lipca 1874 i 21. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem tylko za lub powyżej ceny, zaś 23. Września 1874 w sądzie tutejszym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, przyczem się dodaje, że cena szacunkowa 140 zł., a wadyum 14 zł. w. a. wynosi, i że warunki licytacyi każdą razą w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 30. Kwietnia 1874.

(2181 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4509. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kwoty 500 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. a. 82 w Wołoskiej wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fabiana i Anny Wilków własnej, w jednym terminie, t. j. 20. Lipca 1874 o godzinie 10. przed południem w sądzie tutejszym się odbędzie, przy którym ta realność na 1000 zł. w. a. oszacowana za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

C k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31. Grudnia 1873.

(2182 3—3) **Edykt.**

L. 2086. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 19. Maja 1874 l. 5853 rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa dłużnika Ludwika Hollochera własnego pod l. k. 74/84 w Czerchawie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na zaspokojenie wywalczonej przez Franciszka Kołczykiewicza sumy weks. 50 zł. w. a. z odsetkami 6% od 16. Października 1866 bieżącemi kosztami sporu w ilości 8 zł. 10 ct. tudzież kosztami egzekucyi 3 zł. 34 ct., 4 zł. 36 ct., 2 zł. 34 ct., 3 zł. 52 ct. i 2 zł. 50 ct. w. a., która sprzedaż w drodze publicznej licytacyi na dniu 6. Sierpnia, 7. Września i 5. Października, każdego razu o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w łącznej kwocie 341 zł., poniżej której to gospodarstwo na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będzie, na trzecim terminie zaś sprzedaż ta za jakąbądź cenę nastąpi.

2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć 40 zł. jako wadyum.

3. Nabywca ma w 14 dniach po prawomocności licytacyi złożyć całą cenę kupna do tusądowego depozytu.

4. Po złożeniu ceny kupna wyda się nabywcy dekret własności i on zostanie w fizyczne posiadanie wprowadzony.

5. Gdyby nabywca 3. warunku nie dotrzymał, zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya rozpisaną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż 12. Czerwca 1874.

(2184 3—3) **Edykt.**

L. 3286. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy t. s. wyroku z 12. Lutego 1864 l. 670 dozwolona została egzekucyjna sprzedaż części realności pod Nr. 133 w Hołhoczach, Iwana Negeły własnej, celem ściągnienia sumy 25 zł. i 5 zł. w. a. kosztów sądowych w kwocie 2 zł. 21 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 72 ct., 2 zł. 32 ct. 3 zł. 60 ct. i 3 zł. 42 ct. w. a. na rzecz Schamy Demiana w Podhajcach w 3. terminach, t. j na dzień 14. Sierpnia 1874, na dniu 11. Września 1874 i na dniu 9. Października 1874 w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 143 zł. 50 ct. w. a., wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi każdego czasu w tutejszo sadowej registraturze wglądnięte być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 27. Maja 1874.

(2185 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7.303. W celu nadania koncessyi osobistej na urządzenie i utworzenie nowej, wysokiem rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 22. Lutego 1872 do L. 6.563 dozwolonej apteki pnblicznej w mieście Tuchowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15. Sierpnia 1874.

Ubiegający się o nadanie tej koncessyi mają wnieść swoje podania w powyżej oznaczonym terminie do c. k. Starostwa w Tarnowie i równocześnie złożyć dowody:

a) osobistego uzdolnienia do samoistnego zarządzenia apteką, względnie dyplom magistra farmacyi, nabyty na uniwersytecie monarchii rakuskiej;
b) posiadanie potrzebnych funduszów na urządzenie i zaopatrzenie apteki w przerządy i leki.
c) dotychczasowej praktyki w zawodzie aptekarskim.
d) ostatecznie wykazać się świadectwem moralności niemniej też dowodami, że ubiegający się, jest krajowcem i włada należycie językiem krajowym.

Z c. k. Starostwa.

Tarnów dnia 17. Czerwca 1874.

(2186 3—3) **Edykt.**

L. 1818. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanej Ginendli Gottlieb sumy wekslowej 300 zł. w. a z pn. uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 9. Czerwca 1873 l 13195 dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 13 w Wyżycach położonego, Zofii Mazurek własnego, dnia 16. Lipca 1874 r. dnia 16. Lipca 1874, dnia 20. Sierpnia 1874 i dnia 24. Września 1874, każdą razą o godz. 10. z rana w tutejszym Sądzie powiatowym przeprowadzoną zostanie z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1510 zł. w. a., zaś wadyum wynosi kwotę 161 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych. tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C k. Sąd powiatowy

Bochnia dnia 13. Maja 1874.

(2189 3—3) **Edykt.**

L. 27 608. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Melania Grolle przeciw Józ. Styczyńskiemu o wykreślenie ciężaru jak Dom. 79. pag. 68. n. 19 on. w stanie biernym części dóbr Bełzec ciężącego zawierającego klauzulę nieważności kontraktu kupna i sprzedaży o połowę części dóbr Bełzec zawartym pod dniem 12. Maja 1874 L. 27.068 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, — w skutek czego termin do ustnej rozprawy uchwałą z dnia 22. Maja 1874 L. 27.068 na dzień 16. Lipca 1874 o 10. z rana wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Moszyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. —

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie oso-

biście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. Maja 1874.

(2172 3—3) **Edykt.**

L. 33.933. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Abrahama Urich de praes 11. b. m L. 33.933 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 275 zł. w. a. z pn. ustanawia dla pozwanego Zygmunta Kępińskiego byłego urzędnika asekuracyjnego we Lwowie — obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adw. Dra Majewskiego z substytucyą pana adwokata Dra Przesmyckiego, a doręczając zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez edykt **zawiadamia.**

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2164 2—3) **Edykt.**

L. 4.395. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi niniejszym edyktem do wiadomości podaje, że Mateusz Budwiński wytoczył pozew pod dniem 13. Kwietnia 1874 do L. 4.395 o zapłacenie 40 zł. w. a. i 20 zł. w. a. z pn. przeciw Bononi Giowany z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, w skutek czego c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi do zastępowania go w sprawie powyższej na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. Adw. Dra Rascha z substytucyą Adw. Łękawskiego kuratorem zamianował, z którym proces ten według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonem zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, — potrzebne do obrony środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił. gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 5. Czerwca 1874.

(2191 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 27.036. Die von Dor. Alois Klar k. k. ord. Professor an der Prager Universität unterm 2. Jänner 1833 errichtete Künstler-Stiftung mit dem Genuße jährlicher 500 fl. ö. W. ist nach Robert Leinweber in Erledigung gekommen.

Zu dieser Stiftung sind Künstler nehmlich Maler und Bildhauer berufen.

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben; bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österreichischen Kaiserstaates.

b) Die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind.

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständiger gelungenen Proben und Kunstleistungen (von blos Mechanischen ist hier keine Rede) vortheilhaft dargethan und erwiesen haben und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommnung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Anschauen und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben

e) Der Genuß der Stiftung dauert durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten und gemachten Fortschritten auch durch drei Jahre bewilligt werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung bei dem Präsentator anzusuchen, nur entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Pre sarbeiten.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere, als die ihm Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nehmlich daß er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien, insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und bei dem Austritte aus der Stiftung der Kirche seines Tauf- oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue und dergleichen auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und einer für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke.

g) Wird der Stiftungsgenuß einem Künstler noch ein drittes Jahr eingeräumt, so muß er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während diesem dritten Jahre unter sonst zugewärtigenden Folgen erfüllen.

h) Der Konkurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr nehmlich bis 26. Mai 1875 ausgeschrieben und die sich hierum bewerben wollenden Künstler werden aufgefordert, zwei Preisarbeiten nach eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oehl gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens einer oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Maßstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätte, deren Darstellung aus den hl. Schriften des alten und neuen Bundes, den Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesonders zu nehmen sein wird.

Diese beiden Preisarbeiten sind portofrei womöglich in der Prager Kunstausstellung des Jahres 1875 zur Exposition zu bringen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis zum 26. Mai 1875 bei dem k. k. Bezirkskommissären Rudolf Maria Klar in Prag Thomasgasse NC. 15 III. als derzeitigen Mitpräsentator der Professor Dor. Alois Klar'schen Künstlerstiftung gegen Empfangsbestätigung zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei

Prag am 28. Mai 1874.

(2170 2 3) **Edykt.**

L. 8.855. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa, zawiadamia niniejszem masę spadkową Prokopa Szuplatowskiego, a względnie tegoż domniemaną spadkobierczynię Ewę z Szuplatowskich Śmietanowę, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie śmierci jej nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Tekla i Michał Kassarabowie wnieśli przeciw nim tutaj pozew o ekstabulacyę sum 200 zł. i 60 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 23, w Zamarstynowie położonej, w której to sprawie termin na dzień 8. Sierpnia 1874 o godz 9. rano wyznaczonym został.

Ustanawiając pozwanym kuratora w osobie p. Adw. Dra Horwatha, zastępcą zaś p. Adw. Dra Pomianowskiego, wzywa się pozwanych, ażeby na wyznaczonym terminie albo sami, albo przez wykazanego pełnomocnika stanęli, albo nareszcie usanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej, gdyby sprawa ta dla nich pomyślnie nie wypadła, skutki tego tylko sobie samym przypiszą.

Lwów dnia 27. Grudnia 1873

(2171 2—3) **Edykt.**

L. 33.932/874 Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Mojżesza Glass – de praes 11. b. m. l. 33.932 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 295 zł. w.a. z pn, ustanawia dla pozwanego Zygmunta Kępińskiego byłego urzędnika asekuracyjnego we Lwowie — obecnie z miejsca pobytu niewiadomego — kuratorem ad actum p. adw. Dra Majewskiego z substytucyą pana adw. Dra Przesmyckiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu panu kuratorowi — nieobecnego o tem przez edykt zawiadamia

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2166 3 3) **Edykt.**

L. 18.587 C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem — celem wymuszenia zapłaty pretensyi Dra Wiktora Włyńskiego, w sumie 700 zł. w. a. z odsetkami 6 proc. od dnia 14go Marca 1863 tudzież kosztów egzekucyjnych, egzekucyjną sprzedaż dóbr Huta stara czyli zielona w obwodzie Żółkiewskim położonych, dłużniczki p. Emilji 1. voto Rodkiewicz, 2. voto Kislingerowej własnych, która to publiczna sprzedaż odbędzie się w trzech terminach t. j. 4. Sierpnia, 1 Września i 13. Października 1874 każdą razą o godz 11. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołalną stanowi szacunek sądownie wypośrodkowany 18.575 zł. 40 ct. w. a i przy pierwszych dwóch terminach dobra te za lub wyżej ceny wywołalnej, przy trzecim zaś także poniżej ceny wywołalnej, jednakże tylko za taką cenę sprzedane będą, która na zaspokojenie wszystkich intabulowanych pretensyi wystarczy.

W razie, gdyby przy trzecim terminie taka cena osiągniętą nie została, natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26. Października 1874 o godzinie 4tej po południu, na który się wszystkich wierzycieli powołuje z tem, iż niestawający uważani będą za przystępujących do uchwały, przez większość wierzycieli stawających powziętej.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% wartości szacunkowej w gotówce lub w obligacyach państwa listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego lub akcyach kolei, które wedle ustawy z dnia 2. Lipca 1868 do L. 93 i z dnia 14. 1870 do L. 33. Dz. u. P. prawne bezpieczeństwo dla lokowania kapitałów sierót posiadają, według ostatniego kursu w Gazecie urzędowej Lwowskiej notowanego jako wadyum złożyć.

Egzekucyę prowadzący Dr. Wilhelm Włyński zostaje jednakże od złożenia wadium uwolnionym.

3. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyi wolno licytantom w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy Dra Wiktora Włyńskiego na ręce adw. Dra Kańskiego zaś Emilię I. voto Rodkiewiczową II. voto Kislingerowę jakoteż zahipotekowanych wierzycieli jako to: c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego skarbu, c. k. urząd podatkowy w Rawie ruskiej, Galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie na ręce prezesa Kazimierza hr Krasickiego, Dra Marcelego Tarnawieckiego adwokata kraj. we Lwowie, Jana Stanka dzierżawcę we wsi Huta zielona i p. Katarzynę Dobrowolską w Hucie zielonej do rąk własnych, dalej z miejsca pobytu niewiadomych Leona Dobrowolskiego, Łukasza Szadlęga, Salamona Czackisa, Dr. Wilhelma Zuckra, S. Rheina i Jakóba Mojżesza Sattlera przez kuratora Dr. Adw. Brzezińskiego a wreszcie tych, którzy na hipotekę dóbr Huta zielona po dzień 7. Marca 1874 weszli lub którymby niniejsza rezolucya egzekucyjna lub też i następne doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Dra Brzezińskiego z substytucyą Dr. adw. Przesmyckiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2. Maja 1874.

(2169) **Concursausschreibung.** (3—3)

Z. 1362. Für den politischen Verwaltungsdienst in Krain ist eine k. k. Bezirks-Commissärsstelle extra statum in der IX. Rangsklasse, eine definitive und eine provisorische k. k. Regierungs-Concipistenstelle in der X Rangsklasse, sämmtlich mit den sistemmäßigen Bezügen, und drei Conceptspraktikantenstellen mit Adjutum jährlicher 500 fl. zu besetzen.

Bewerber um diese Dienstesstellen haben ihre dokumentirten Gesuche binnen 14 Tagen bei dem gefertigten Landespräsidium einzubringen.

K. k. Landespräsidium für Krain

Laibach am 19. Juni 1874.

Doniesienia prywatne.

(2245 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2340. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitały 2414 zł. 44 kr. m. k. czyli 2535 zł. 47 ct. i 2899 zł. 20 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3700 zł. m. k. i 3300 zł. w. a. na hypotekę dóbr Pacław i Kalwarya w powiecie Bireckim położonych, W. Pana Józefa Tyszkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2246 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2342. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 2626 zł. 44 kr. m. k. czyli 2758 zł. 7 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4900 zł. m. k. na hypotekę dóbr Załucze nad Prutem, w powiecie Kołomyjskim położonych, Fundacyi stypendyjnej ś. p. Piotra Więcławskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2247 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2343. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 5048 zł. 26 kr. m. k. czyli 5300 zł. 85 ct. w. a; 2687 zł. 65 ct. i 2613 zł. 79 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 7600 zł. m. k, 3200 zł. w. a. i 2700 zł. w. a. na hypotekę dóbr część Stubienko i Barycz w powiecie Przemyskim położonych, WPana Antoniego Mniszka własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Lipca 1872 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2248 1-3) **Obwieszczenie.**

L 2345. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 2337 zł. 47 kr. m. k. czyli 2454 zł. 67 ct. w. a i 3018 zł. 55 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 2900 zł. m. k. i 3100 zł. w. a. na hypotekę dóbr Grąziowa, czyli Grądziowa, także Grąziowa górna zwanych, w powiecie Bireckim położonych, WPani Sybili z Pieściorowskich Dydyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.